

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 29/2009 (2330) Rok LI 23-30.8.2009

*Czas pracowity,
czas zbiorów!*

1.55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. G. Jędrzejowska

Z narodowego dziedzictwa

To tu rozpoczęła się II wojna światowa

Barbara Stettner-Stefańska



Kiedy 1 września 2009 r., w 70. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, cały świat będzie zwrócony na Westerplatte, jako na symbol rozpoczęcia tej najkrwawszej z wojen, mieszkańcom Wielunia znów przyjdzie przełknąć gorzką pigułkę.

Bo na nic zdali się ich wieloletnie starania, naukowe konferencje, artykuły w prasie, relacje świadków i dokumenty, udowadniające, że to ich miasto było pierwszym celem i ofiarą niemieckiej agresji. Ze zaniem „Schleswig-Holstein” ostrzelał Westerplatte, pierwsze bomby już spadały na wieluński szpital.

Wojna zaczęła się tutaj o godz. 4.40, a więc dokładnie 5 minut wcześniej

luniowi przebić się z tą informacją i ją upowszechnić. Nikt przecież nie neguje bohaterstwa obrońców Westerplatte, ale faktem jest, że zaniem „Schleswig-Holstein” obłożył Westerplatte ogniem



niż na Westerplatte. I nie był to atak zgodny z dotychczasowymi konwencjami, na cel broniony przez wojsko, ale akt zwykłego bandytyzmu, masowy mord bezbronnej ludności. W sumie podczas trzech nalotów w dniu 1 września 1939 r. spadło na Wieluń 380 bomb o wadze 46 ton, zginęło około 1200 osób - cywilów, w tym dzieci i chorych. Miasto zostało zniszczone w 70 procentach, a jego centrum w 90 procentach.

Trudno pojąć, dlaczego tak trudno Wie-

część Wielunia już legła w gruzach, byli zabici i ranni. **T**ę historyczną prawdę Tusiluje od kilku lat prze-forsować w Polsce i na świecie sławny artysta-malarz Wojciech Siudmak, mieszkający we Francji. Jako rodowity wielunianin uważa to wręcz za swój obowiązek. Artysta dąży do tego, aby jego miasto, należące już do



Stowarzyszenia Miast Pokoju - zyskało



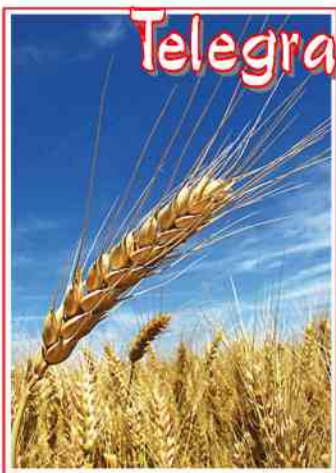
swych dział, rozgłos międzynarodowy i sławę podobną



do Hiroshimy, Nagasaki czy Rotterdamu. Ofiarował też Wieluniowi p o m n i k „Wieczna Miłość”, symbolizujący pokój i nadzieję (fot. projekt). Na razie jednak nawet większość Polaków nie ma pojęcia, gdzie leży Wieluń, a podręczniki historii wciąż podają, że II wojna światowa rozpoczęła się na Westerplatte.

Telegram dożynkowy

23-30 sierpnia 2009



Za chwilę znikną z pól ostatnie łany zbóż, skończą się żniwa: ciągły niepokój o dobry plon i troska, by zdążyć zwieść wszystko przed burzą i gradem. Dożynkowy wieniec z tegorocznych kłosów poniosą do wiejskiego kościołka, by dziękować Stwórcy za dobre zbiory, za chleb. To Polska przecież, bo gdzież jeszcze w świecie wiara i stare, dobre tradycje tak nierozdzielnie spletają się z

ludzką pracą, codziennymi troskami i radościami. Któż z nas, emigrantów, nie tęskni wciąż do tych pól sierpniowych, do tamtejszego domu, do prawdziwego chleba! (P.O.)

satyrycznej teki U.B.

- JEŻELI ROSYJSKY PRZYJACIELE
ZAGADNĄ WAS O SPRAWĘ WOJ-
NY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ, TO
MUSICIE IM POWIEDZIEĆ, ŻE
TO NIE MY, TYLKO TEN NACJO-
NALISTA PIŁSUDSKI ZDEADZIECKO
UDERZYŁ POD WARSZAWĄ NA
NICZEGO NIE SPODZIEWAJĄCĄ SIĘ
ARMIE CZERWONĄ...



Z OBRAD RZĄDU PRZED WIZYTĄ PUTINA

(Rys. Leszek Biernacki)

70-lecie wybuchu II wojny światowej

Jerzy Klechta

ZBRODNIA PIERWSZA



- 1 WRZEŚNIA -

Polska jako jedyny kraj w świecie został zaatakowany, prawie w tym samym czasie, przez dwóch największych swych wrogów - sąsiadów, III Rzeszę i Związek Sowiecki.

Podczas II wojny światowej żaden z krajów nie znalazł się w podobnej sytuacji, w jakiej była II Rzeczpospolita. Co prawda Finlandia i Litwa zostały zaanektowane przez Stalina, lecz nie były w tym samym czasie okupowane przez Hitlera. Gdy III Rzesza zaatakowała Polskę, mimo zawartych konwencji i traktatu, z pomocą nie ruszyła ani Francja, ani Wielka Brytania. Państw zachodniej Europy nie tylko nie dotknęła sowiecka przemoc, więcej - alianci stali się bliskimi sojusznikami Moskwy. Faktem jest, że sojusz ten na Anglikach wymusiła potęga armii hitlerowskiej, ale to nie kto inny, jak polscy lotnicy ocalili Londyn, nie kto inny jak polscy żołnierze walczyli na wszystkich frontach zachodnich. Nie było nas jedynie - nie licząc żołnierzy armii USA pochodzenia polskiego - na Dalekim Wschodzie. Ani Churchill, ani Roosevelt nie uczynili nic albo prawie nic, aby sprzeciwić się antypolskiej ekspansji Stalina. Po dokonaniu przez Stalina zbrodni katyńskiej, najbliższy nasz sojusznik - Brytyjczycy nakazali Polakom milczenie. Potem sprzymierzeńcy zachodni biernie przyjęli moskiewski dyktat w Jałcie. Mimo iż Polska została zaatakowana jako pierwsza i jako pierwsza stawiała hitlerowcom opór oraz zbudowała największą w Europie armię podziemną - Armię Krajową, w bilansie powojennym została największym przegranym.

Ciąg dalszy na str. 8



Marcel Brzezinski

Niby inaczej, a jednak tak samo, czyli powtórka.... Dwie wielkie sprawy. Dwa wydarzenia. Obydwa miały i mają znaczenie nie tylko regionalne. To pierwsze wydarzenie, to w pewnym sensie zamknięta karta historii. Zamknięta, bo można powiedzieć, że okres jej trwania przypada na „od” - „do”. W „pewnym” sensie, gdyż konsekwencje historyczne trwają do dzisiaj i ciągnąć się będą jeszcze w przyszłości i tej najbliższej, i tej dalszej. To drugie wydarzenie jest otwartą kartą. Jest znacznie młodszej daty, ale korzenie też sięgają, co najmniej dwustu lat. O czym mowa?

Ta pierwsza wielka sprawa to Westerplatte, ta druga, to Gruzja i inwazja rosyjska na ten kraj. Ktoś może zapytać, - co może łączyć małeńki skrawek lądu, na jakim znajdowała się w beznadziejnej sytuacji wojskowej polska placówka, którą jako pierwszą zaatakowały hitlerowskie Niemcy, z niepodległym państwem położonym na Kaukazie? Okazuje się, że łączy je wiele. Po pierwsze, to wszystko, co zawiera się w znaczeniu słowa „placówka”. Gruzja to też jest taki punkt broniący niewspółmiernie niewielkimi siłami w porównaniu do potęgi militarnej napastnika, ideałów demokracji i prawa do niepodległości. Po drugie jedna i druga „placówka” broni tych wartości przed napaścią ze strony agresywnych systemów totalitarnych, które z przekonaniem, z obsesją neurotyka wierzą w „siłę siły”. To jedyny argument, jaki do nich przemawia. Kompromis - to wyraz słabości, a liczą się tylko armaty, czołgi i muskuły. Tak było w Monachium, gdy Zachód pod batutą Wielkiej Brytanii przehandlował pozór pokoju za aneksję części niepodległego państwa, tak było w przypadku wojny w Gruzji w 2008 r., kiedy to Unia Europejska pod batutą Francji Sarkozy'ego dobiła podobnego targu - pozorny spokój w zamian za oddanie Rosjanom Abchazji i części Osetii.

Ciąg dalszy na str.7



LITURGIA SŁOWA

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Joz 24,1-2a.15-17.18b

Czytanie z Księgi Jozuego

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i przełożonych, którzy stawili się przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: „Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu”. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: „Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem”.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 5,21-32

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia! Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On Zbawca ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

EWANGELIA

J 6,54.60-69

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przydaje. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dłaczęgo wam powiedziałem: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca»”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodzili. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.



LITURGIA SŁOWA

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 4,1-2.6-8

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu izraelskiego: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Pana Boga, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?”

DRUGIE CZYTANIE

Jk 1,17-18.21b-22.27

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Bracia moi umiłowani! Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. A przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

EWANGELIA

Mk 7,1-8.14-15.21-23

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Zebrał się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyętymi rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając piętę. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przyjęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiejcie. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.



Gdzie ci oazowicze?



Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)

W mediach, polityce, biznesie i na planie filmowym. Tak, tutaj też trafiają ludzie z oazową przeszłością. Mają niezłe przygotowanie.

Z czym najczęściej kojarzy się oaza? Z gitarą, wesołą młodzieżą, emocjonalnym przeżywaniem wiary i... długimi spódnicami dziewcząt. Nie jest to całkiem fałszywy obraz, ale jednak dość powierzchowny. Nie tylko, dlatego, że bogata formacja, zespół pojęć i przeżyć oraz teologia Ruchu Światło-Życie wykraczają daleko poza wymienione wyżej obrazki. Także, dlatego, że oazę sprowadza wyłącznie do młodzieżowej przygody nastolatków. A tymczasem z tej przygody wyrastają często liderzy życia publicznego. Niektórzy nawet na ministerialnym stole nie zapominają, skąd pochodzą. Są wszędzie. Jak ci z Opus Dei.

Politycy z przeszłością

Paweł Kowal zaczyna nowe życie w Strasburgu i Brukseli. Został wybrany do Parlamentu Europejskiego. Po latach obecności w polityce krajowej (m.in. jako wiceminister spraw zagranicznych) przyszedł czas na perspektywę europejską. Niewiele osób jednak wie, że przez całe lata przyszły europoseł działał w Ruchu Światło-Życie, w diecezji rzeszowskiej. - Przeszedłem całą formację oazową, od Dzieci Bożych, po formację dorosłych, byłem też animatorem z krzyżem animatorskim po błogosławieństwie - mówi Kowal. Prowadził nie tylko oazy diecezjalne, ale też oazy wędrownie po górach, w czasie, których odbywała się normalna formacja. - W ten sposób przeszliśmy kilkakrotnie niemal całe polskie góry - wspomina. Uważa, że już ten etap był formą zaangażowania publicznego: teatry oazowe, organizacja dni dziecka itd. - Polityka była tylko kontynuacją - podkreśla. I dodaje, że chociaż sama oaza nie miała bezpośredniego wpływu na decyzję o podjęciu działalności politycznej, to jej wpływ na postępowanie w roli polityka jest dla niego niezaprzeczalny. - Jeśli mam pokusę, żeby kogoś zaatakować, to wolę jednak odnieść się do sprawy, a nie do człowieka; to chyba zostało mi z funkcji animatora. Trzeba ostro odnosić się do sprawy, ale oszczędzać człowieka - dodaje.

W czasie kampanii wyborczej do euro-parlamentu pojechał do Kroszénienka, do Centrum Ruchu Światło-Życie. To tam spotkał innego posła PiS, Edwarda Siarkę, i dzięki temu obaj dowiedzieli się, że łączy ich doświadczenie oazy.

Oazowej przeszłości nie wstydzi się także Jerzy Polaczek, m.in. były minister transportu. Był jednym z inicjatorów oaz polsko-słowackich. - W tym roku obchodzę symbolicznie 30. rocznicę przyjaźni z pewnym Słowakiem, Marcinem. Rok później (1980) odbyła się pierwsza oaza polsko-słowacka, w Wiśle-Kozińcach - wspomina. Zaowocowało to wielką zażyłością z grupą z Bratysławy, której był animatorem od 1980 roku. Trzech ze słowackiej siódemki zostało księżmi. Marcin zaczął tłumaczyć piosenki oazowe na język słowacki. Jerzy Polaczek z Ruchem związany był do II połowy lat 80. - Ale nigdy nie zerwałem z tą przeszłością - zaznacza. - Najważniejsza dla mnie była idea nowego człowieka oparta na przesłaniu Ewangelii: człowieka wolnego wewnętrznie, nawet przy wszystkich ograniczeniach ze strony państwa totalitarne - dodaje. Pod koniec lat 90. założył Centrum Kreowania Liderów Kuźnia, którego absolwenci znaleźli się potem w otoczeniu ministra.

TVN Oaza

Osoby z oazową przeszłością zasilają mocno kadrę grupy TVN. Tomasz Zubilewicz, prezenter pogody w TVN, TVN24 i TVN Meteo, mniej jest znany z działalności w Ruchu Światło-Życie. Pamięta nawet dokładnie, kiedy to się zaczęło: 10 grudnia 1978 r., podczas rekolekcji ewangelizacyjnych. Później przez kilkanaście lat jeździł na wakacyjne oazy, w ciągu roku zaś przechodził formację w parafii. Dzisiaj kontynuuje tę drogę w Ruchu Domowego Kościoła, (czyli w oazie rodzin), choć, jak przyznaje, ma na to już mniej czasu. Swoją żonę, także poznał na oazie. - Formacja w ruchu oazowym wyznaczyła pewien kierunek, którym nadal staram się podążać. Ruch odegrał nie tylko znaczącą, ale ogromną rolę w moim życiu. Próbowaliśmy też z żoną wychowywać dzieci tak, żeby były związane z oazą - mówi Zubilewicz. W pracy ma kilku kolegów ze środowiska. - Nie będę ukrywał, że oni jakoś wyróżniają się na tle innych, możemy sobie śmiało porozmawiać o pewnych sprawach, mając do siebie zaufanie - dodaje.

Także Marek Nowicki, znany m.in. z „Faktów” redaktor, nie wstydzi się oazowych doświadczeń. Z Ruchem związany był przez 10 lat. - Ta formacja kształtuje człowieka i jego wiarę, wzbudza pragnienie życia we wspólnocie, uświadamia, czym jest Kościół, i w tym sensie przygotowuje do dorosłego życia. To doświadczenie żywej wiary, bycia we wspólnocie mam ciągle w sobie. To mnie ukształtowało na całe życie - mówi.

Ciąg dalszy na str. 18



Życie Kościoła

Ars

150. rocznicę śmierci św. Jana Marii Vianneya uroczystość uczczono we Francji. Obchodom w Ars przewodniczył papieski wysłannik, kard. Claudio Hummes. Przybrały one wyjątkowy charakter, ze względu na obchodzony w Kościele Rok Kapłański. Uroczystości w Ars rozpoczęły się konferencjami o życiu i duchowości «Proboszcza z Ars». W centrum obchodów znajdowała się Msza św., którą odprawił kard. Hummes. W homilii, prefekt Kongregacji do spraw Duchowieństwa przedstawił sylwetkę św. Jana Marii Vianneya, jako wzór świętości kapłanów. Kardynał podkreślił, że duszpasterska gorliwość „Proboszcza z Ars”, była skierowana do wszystkich bez wyjątku mieszkańców powierzonej mu parafii. We Mszy św. udział wzięło ponad 20 biskupów - m. in. kard. Philippe Barbarin, abp Lyonu oraz Guy Bagnard, bp Belley i Ars. Uroczystości zgromadziły ponad 400 księży przybyłych z Francji, Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Belgii i Polski.

Rzym

W Rzymie, zawodnicy i organizatorzy mistrzostw świata w pływaniu, odwiedzili Benedykta XVI w Castel Gandolfo. Podczas spotkania Ojciec Święty wyraził uznanie dla wielkich wyrzeczeń i wysiłków sportowców, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. - Sport praktykowany z pasją i dużym wyczuciem etycznym staje się zwłaszcza dla młodzieży szkołą współzawodnictwa i fizycznego doskonalenia się, miejscem formacji do wartości humanistycznych i duchowych, szczególnym środkiem osobistego rozwoju oraz kontaktu ze społeczeństwem - stwierdził Benedykt XVI.

Paryż

W Paryżu otwarto 7 sierpnia wystawę witraży znanego francuskiego witrażysty Henri Guérina. Nosi ona tytuł „Światła lata”. Wystawa została zorganizowana na zaproszenie Senatu, z okazji 80. rocznicy urodzin artysty. Henri Guérin jest autorem licznych witraży w kościołach we Francji i poza jej granicami - głównie w Kanadzie, Szwajcarii, Niemczech i Ziemi Świętej. W 2007 r. był gościem krakowskiej wystawy „Lumen II”. Jego nowoczesne kompozycje sąsiadują ze słynnymi witrażami katedry w Chartres i komponują się z architekturą romańskich kościołów i opactw. Równocześnie Henri Guérin wykonuje witraże dla współczesnych kościołów oraz instytucji, projektuje mozaiki, ołtarze i tkaniny. Na paryskiej wystawie zostało zaprezentowanych 18 witraży, ale również rysunki, akwarele i tkaniny. Przez cały sierpień dzieła artysty będzie można oglądać i podziwiać w Oranżerii Senatu - w Ogrodzie Luksemburskim.



Kraju

□ **Minister sprawiedliwości Czuma odrzucił pomysły MSW, by zlikwidować ściganie z urzędu drobnych przestępstw.** Statystyki wykrywalności z pewnością by się poprawiły...

□ **W wojsku odbyła się kontrola NIK.** Wnioski są zatrważające. W MON panuje kompletny bałagan. Nowy sprzęt dostają, ci, którzy go nie zamawiali, a ci, którzy nań oczekują czekają dalej. Sprzęt zalega w magazynach, nawet po kilka lat. Minimum to pół roku, bo tak trwają wojskowe procedury. W przypadku np. komputerów, o które głównie w raporcie NIK chodzi, kilkanaście miesięcy „leżakowania” w magazynie to cała epoka. Taki sprzęt, kiedy trafia na stanowiska, jest już właściwie przestarzały.

□ **Kolejna wpadka na poletku ministra Klicha, to sprawa legitymacji wojskowych emerytów.** 150 tys. tego typu dokumentów MON wydrukowało z błędem i operację trzeba powtórzyć.

□ **Szef kancelarii prezydenta Władysław Stasiak** stwierdził, że bezpieczeństwo energetyczne Polski i UE uzależnione jest od Gruzji i wezwał do włączenia tego kraju do struktur NATO.

□ **SLD przygotował projekt zakończenia za 5 lat lustracji.** Chce też likwidacji IPN. Kampania wyborcza rozpoczęta?

□ **Jerzy Owsiak podsumował festiwal muzyczny „Woodstock” w Kostrzynie** i wyjaśnił, dlaczego gościem zgromadzonej tam młodzieży nie mógłby być prezydent Lech Kaczyński. Oficjalnie chodzi o to, że jest „czynnym politykiem”, choć dotychczasowi goście też z politykowaniem nie skończyli. Nieoficjalnie Owsiak dodał, że „to nie jest Hyde Park, gdzie każdy może przyjść. Lech Kaczyński nie ma w sobie magnesu, by przyciągnąć młodych ludzi”. Wszystko jasne. Nie ma to jak „charyzma” i „magnes” na przykład, takiego Tadeusza Mazowieckiego.

□ **Strajkują pielęgniarki ze szpitala w Radomiu.** Związki zawodowe nie wykluczają protestu ogólnokrajowego i wyjścia pielęgniarek na ulice.

□ **Niewykluczone są też protesty nauczycieli.** Nie dostaną zapowiadanych podwyżek. Rząd proponuje 3% podwyżkę we wrześniu i 1% w styczniu.

□ **Związki zawodowe przeprowadziły strajk ostrzegawczy w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie.** Związkowcy protestują przeciw rządowym planom sprzedaży 10% akcji KGH-M. Ich zdaniem chodzi tutaj o sumę niewiele większą niż wpłacane do budżetu dywidendy z zysku. Rząd tymczasem liczy, że prywatyzacja pozwoli mu załatać budżetową dziurę.

□ **Wg sondażu „Rzeczpospolitej”** 51% Polaków najchętniej spędza urlop w kraju. 44% wybiera zagranicę.

□ **Media donoszą, że „o. Rydzik znowu łamie prawo”.** Okazuje się, że chodzi o zbiórkę pieniędzy na budowę świątyni Centrum Polonia Tertio Millennio. Brakuje podobno zgody MSW. Trzeba przypomnieć, że za PRL, też budowano kościoły bez takiej zgody.

□ **Ciekawostka historyczna.** W 1949 r. UB chciało zatrzymać i poszukiwało Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Poeta zginął podczas powstania.

□ **Skoro przy MSW Grzegorz Schetynie** jesteśmy to media donoszą, że policja zatrzymała kibiców, którzy kpili z dyrektora Zagłębia Lubin Machańskiego. Dyrektor, którego decyzyje kibice podważają, okazał się znajomym Schetyny.

□ **Jan Rokita został skazany przez niemiecki sąd** na zapłacenie 3 tys., euro za wywołanie awantury w samolocie Lufthansy.

□ **Kuriozalny wyrok wydał sąd okręgowy, który skazał bezrobotną z Wolina** na zapłacenie 15 tys. zł odszkodowania za „straty moralne” homoseksualiście, którego nazwała „pedałem”. Rzecznik praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że sąd powołał się na rezolucję unijną o tzw. homofobii, która jest deklaracją czysto polityczną i której Polacy nie muszą podlegać.



ze świata

□ **Prezydent Ukrainy Juszczenko nie ma praktycznych szans na reelekcję.** Sondaże mówią o wygranej Janukowycza, którego popiera 22%. 13% chce oddać głos na obecną premier Tymoszenko.

□ **Siły NATO przegrywają w Afganistanie.** Im bliżej wyborów, tym bardziej nasilają się ataki talibów. O tym, że talibowie biorą górę oświadczył, także dowodzący wojsk amerykańskich gen. McChrystal. Przekonał się też o tym zaatakowany polski patrol. Kilku żołnierzy zostało rannych, zginął kapitan Daniel Ambroziak. Miał 32 lata.

□ **Rosja oskarża Gruzję o prowokację i koncentrację sił na granicy z Osetią Południową i Abchazją.** Jest to powtórka scenariusza sprzed roku.

□ **Wiadomo już, że premier Rosji Władimir Putin ostatecznie przybędzie do Polski 1 września na kilka godzin.** Pojawi się na Westerplatte, odbędzie rozmowę w cztery oczy z premierem Tuskiem. Kancelaria premiera już zaznaczyła, że tematem rozmów nie będzie w żadnym wypadku historia.

□ **Socjalistyczne władze Hiszpanii** wprowadzają nie tylko „aborcję na życzenie”, ale tamtejsze ministerstwo równości wydało podręcznik dla 9-latków namawiający do stosowania antykoncepcji i szybkiej aborcji w przypadku zajścia w ciążę.

□ **Krajowe media doniosły, że produkowane w Polsce rakiety „Grom”** bardzo dobrze sprawdziły się podczas ubiegłorocznej agresji Rosji na Gruzję. Tbilisi kupiło w 2007 r. 30 wyrzutni i 100 rakiet. Miały one 20 namierzeń rosyjskich samolotów i śmigłowców, odpalono 12 pocisków, z czego 9 trafiło w cel uzyskując kilka strąceń.

□ **W Wilnie odbył się I Światowy Zjazd Wilniuków.** Mszę św. w kaplicy MB Ostrobramskiej odprawił pochodzący z tego miasta ks. kard. Henryk Gulbinowicz.

□ **Na Słowacji doszło do antycygańskich manifestacji po pobiciu przez nastoletnich Cyganów 65-letniego emeryta, który stracił m.in. oko.** Manifestację zorganizowała Wspólnota Słowacka. Doszło do rozruchów i walk z policją. Antycygańskie nastroje panują, także na Węgrzech, gdzie nieznani sprawcy zastrzelili przed domem 45-letnią Cygankę. 10-mln Węgry zamieszkuje pół miliona Cyganów.

□ **Bułgarzy sprawdzili, że w ich mediach elektronicznych** jest zatrudnionych 102 b. agentów komunistycznej bezpieki.

□ **W kopalni na Słowacji po wybuchu zostało zasypanych 18 górników.** Ratownicy wydobyli ciała.

□ **Z Łotwy donoszą, że PKB tego kraju spadło o 19,6%.** W UE gorzej jest tylko na Litwie (spadek PKB o 22,4%). Warto dodać, że obydwa kraje są już, w „poczekalni” euro, czyli systemie ERM.

□ **Bulgaria wykorzystała dotąd 1% z 7 mld unijnych funduszy** przeznaczonych dla tego kraju na lata 2007-13.

□ **Chiny wysyłają w październiku swoją pierwszą sondę na Marsa.**

□ **Były szef lotniska w Pekinie został skazany na śmierć za udział w korupcji.** Wyrok wykonano.

□ **Premier Putin podpisał w Ankarze porozumienie z Turcją** o budowie przez jej wody terytorialne gazociągu Południowego.

□ **Rząd Ukrainy uprosił zasady wizowe dla duchownych z zagranicy, którzy pracują w tym kraju.** Do tej pory musieli oni, co pół roku opuszczać Ukrainę. Teraz wprowadzono całoroczne wizy, które nie będą utrudniały ciągłości w pracy duszpasterskiej.

□ **W 2008 r. muzułmanie stanowili w 27 krajach UE 5% społeczeństwa.** Wg demografów, w roku 2050 ten wskaźnik wzrośnie do 20%. A w Hiszpanii propagują aborcję. I na co była ta rekonkwista?

□ **Holenderski minister ds. zdrowia podpadł tamtejszym liberalom.** Powodem jest udział polityka w Kongresie Rodzin, na którym potępiono aborcję i „małżeństwa” homoseksualne.

Dokończenie ze str. 3

Wot Putin...

To nie koniec podobieństw. Naiwni Polacy liczyli owego pamiętnego września 1939 r. na pomoc aliantów. Z nadzieją patrzyli na niebo szukając na nim francuskich, czy brytyjskich samolotów. „A jesień była piękna tego roku...”. Naiwni ci Gruzini. W 70 lat później robią to samo. Wierzą w Zachód. Wtedy we Francji rozległo się słynne „Nie będziemy umierać za Gdańsk”, a Maurice Chevalier w dwa dni po wypowiedzeniu przez jego kraj Niemcom wojny domagał się otwarcia paryskich teatrów i kabaretów, „bo Paryż musi żyć”. Po inwazji rosyjskiej na niepodległe państwo rosyjskie rozległo się pobrzękiwanie szabelkami ze strony NATO, popłynęły słowa zamiast sankcji, a to mniej więcej znaczy w uszach Kremla tyle, co strzelanie z korkowców na odpuszcie, czyli szyderczy śmiech.

Na co mogą liczyć Gruzini? Na siebie. Na kogo mogli liczyć Polacy w 1939 r. - też na siebie. Co czeka Gruzinów? Nie-



równa walka i schody martyrologii, czyli to samo, co stało się udziałem Polaków. Gruzini podobnie, jak Polacy nie mają wyjścia. Znając przewrotność rosyjskiego totalitaryzmu można się spodziewać, że krew poleje się obficie w imię „wolności” i „walki z terroryzmem”, podobnie, jak po 17 września 1939, gdy „oswobodzone” okupowane przez Polaków od kilkuset lat ziemie od Wilna po Lwów i Stanisławów”. Czy Gruzini mają wyjście z tej sytuacji? Oczywiście! Polacy też mieli! Mogli oddać „korytarz”, po czym po kawałku, kolejne kawałki ich kraju, Wielkopolskę, Śląsk i Galicję. Gruzini mogą się natychmiast poddać. Przy wykorzystaniu świetnie wyszkolonych agentów FSB, dawnego KGB, obalić Saakaszwilię, na kolanach błagać o włączenie ich niepodległego kraju w obręb Rosji i zacząć pić na umór ciężkie, gruzińskie wina śpiewając przy tym roztkliwiające pieśni o niepodległości. Tak mogli zrobić Polacy w 1939 tak mogą zrobić Gruzini teraz. Wtedy Zachód klasnąłby w obydwie dłonie, karabin postawił w kącie szatni i poszedł oglądać tancerki w kankanie. Szampana, by nie zabrakło. Teraz Zachód zrobiłby identycznie (no może poza staromodnym kankanem) i też byłby zachwycony, - bo przecież miłsza ciału koszula utkana z rosyjski petrorubli, niż gruziński kanarek na dachu.

Nie ma ratunku? Jest. Dla Gruzinów w minimalnym stopniu, dla Polaków w

znacznie większym, bo już są w NATO, a nie muszą pukać do bram Sojuszu Północnoatlantyckiego, za murami, którego trochę zaszło zmian niekorzystnych dla gruzińskich patriotów. W NATO jest teraz Francja, a ta obok, przede wszystkim Włoch i obleśnie mizdrzącego się do Putina premiera Berlusconi oraz Niemiec, nie jest zachwycona drażnieniem Moskwy. Jakaż to ulga, że w NATO Amerykanie grają pierwsze skrzypce! Ale problem w tym, że zmieniono dyrygenta i Barack Obama, wyglądający na skądinąd równego gościa, może w swej naiwności dać się złapać na sztuczki rosyjskiego premiera o lisim wyglądzie twarzy. Gdyby Obama się nie dał nabrać, to ja przyrzekam zobowiązać moje dzieci i wnuki, że jeśli kiedykolwiek przyjdzie im głosować na prezydenta USA to tylko na czarnego demokratę, może być mulat, może być też i kobieta. Ale takie historie to ja między bajki włożę. Drugi Polski atut, to obecność w Unii Europejskiej, która mimo słabości swoich struktur i braku konstytucji jest jednak siłą, z jaką muszą się liczyć „SpecKremle” próbujące za wszelką cenę rozmontować europejską spójność zgodnie z rzymską zasadą - „dziel i rządź”. Dowodem jest zawarcie przez Putina z premierem Turcji i oczywiście nieocenionym „dywersantem” Europy, Silvio Berlusconi porozumienia w sprawie South Stream, południowej wiązki gazociągu, który ma być torpedą rozbijająca w puch unijny projekt Nabucco uniezależniający Europę od dostaw gazu z Rosji.

In sytuacja Polski i Gruzji. Polacy są znów w lepszej sytuacji, bo mają szansę na lepsze przywództwo. Saakaszwili nie jest złym liderem. Jest najlepszym, na jakiego młodą demokrację gruzińską jest stać. Nie zgadzam się z częścią polskich komentatorów, że Micheil Saakaszwili jest największym przegranym, bo wciągnął Gruzję w wojnę z Rosją. Po pierwsze nie miał innego wyjścia. Rosja szykowała się do inwazji i obalenia prezydenta Gruzji od kilku lat! Miała nawet przygotowanego w Moskwie swojego kandydata na fotel prezydenta w Tibili. Wiedzieli o tym wywiady różnych państw. Po drugie atakując, jako pierwszy wprawdzie stracił niemal całą siłę pancerną swojej armii, ale zaskoczył przeciwnika, pogmatwał jego plany i zatrzymał Rosjan na przedmieściach Tibilisi. Co uratował? Niepodległość Gruzji i swoje życie. Zaalarmował Zachód, który chociaż niemrawo, ale jednak zaczął wydawać z siebie jakieś dźwięki. W końcu oddał Abchazję i część Osetii, ale uratował niepodległość Gruzji! Polacy mogą liczyć na Tony'ego Blaira. Jeśli Irlandia przyjmie konstytucję, to dojdzie do wyboru prezydenta Unii Europejskiej. Blaira nie chcą Niemcy. To prawda, że jest to poważny argument przeciwko kandydaturze byłego premiera Wielkiej Brytanii. Ale chce go potężna Francja, Europa Środkowo-wschodnia,

państwa bałtyckie i rzecz jasna anglofile z Cypru i z Malt. A Blair to będzie niewygodny rozmówca dla Kremla. Saakaszwili może mieć rację, ale za nim stoi tylko parę czołgów i kilkadziesiąt tysięcy uzbrojonych po zęby walczących Gruzinów. Za Blair'em, prezydentem Unii - stoi cała powaga Europy. Zemsta eurosceptycznego Albionu mogłaby się okazać dla Polski zbawiennym w skutkach parasolem, chociaż chichotałoby pod nim Monthy Pythonem. To paradoks godny klasy tego satyryka. Eurosceptyk prezydentem Europy! No i wreszcie to, od czego zaczęliśmy gruzińsko - polskie porównania - Westerplatte. Dla nas, dla pokolenia pięćdziesięciolatków żyjących w PRL-owskiej rzeczywistości rocznica wybuchu II wojny światowej zaczynała się równo ze szkolnym dzwonkiem.

A jednak istnieją narody, które na to wydarzenie, wybuch II wojny światowej, patrzą inaczej. Dla nich wybuch II wojny światowej przypada 3 września, - bo to data przystąpienia Wielkiej Brytanii i Francji do wojny. Dla Rosjan wojna zaczyna się w czerwcu 1941 r., gdy Hitler napadł ZSRR. (Co ciekawe to też jest początek wojny i ruchu oporu dla francuskich komunistów). Dla Amerykanów, taką datą jest atak na Peral Harbour przez Japończyków. Trudno się dziwić, bo iluż Polaków wie o wojnie „zimowej”, fińsko - radzieckiej i kiedy się ona toczyła? Aby te luki wyprostować, na 1 września zaproszono na Westerplatte wielu przywódców państw i rządów. Przygotowano okolicznościową wystawę, a na niej zdjęcia z podpisania paktu Ribbentrop - Mołotow. Bez względu na to, kto jaką datę przyjmuje dla rozpoczęcia II wojny światowej - jedno jest pewne. Zaczęło się od paktu Ribbentropa - Mołotowa. To tutaj dano sygnał do ataku na Westerplatte, Dunkierkę i Pearl Harbour. Stalin zdrajca. Stalin nikczemnik. Stalin dyktator totalitarnego reżimu. W uroczystościach ma wziąć udział premier Putin. Tylko czy Putin bezgranicznie wielbił Stalina to zauważy? Na razie dyplomaci rosyjscy twierdzą, że dopiero 1 września okaże się,



czy premier Putin zwiedzi wystawę. Wot Putin żartowniś! Jakie poczucie humoru ma! A Gruzini znów mają przerąbane! Na taką wystawę będą musieli poczekać 80 lat.

Marek Brzeziński

Ciąg dalszy ze str. 3

ZBRODNIA PIERWSZA - 1 WRZEŚNIA

Hitler przygotowywał się do odwetu nad Europą, gdy tylko przejął władzę, zresztą w demokratycznych wyborach, i natychmiast przystąpił do tworzenia wielkich Niemiec. Na wprowadzenie rządów totalitarnych otrzymał akceptację większości społeczeństwa niemieckiego. Rygory pokoju wersalskiego po I wojnie światowej wiązały mu ręce, ale już dwa lata po objęciu władzy wprowadził obowiązkową służbę wojskową. Po wielkim kryzysie światowym 1930 roku przyszła koniunktura. Niemcy zbroili się w błyskawicznym tempie. Zachód nie reagował, Brytyjczycy byli tak dalece nastawieni pokojowo, bez wyobraźni i tchórzliwi, że aprobowali każde żądanie Hitlera, od Anschlussu Austrii (Austriacy owacyjnie witali hitlerowskich żołnierzy, w końcu Hitler pochodził z ich ojczyzny) po dyktat monachijski 1938 roku, który oddawał Niemcom czeskie Sudety i otwierał drogę do dalszej ekspansji. Już w marcu 1939 roku Niemcy zajęli Czechy i Morawy oraz litewską Kłajpedę. Hitler kusił Polaków paktem antykominternowskim, proponując wspólne działania przeciwko Sowietom, w zamian żądał Pomorza i Gdańska. Gdy Polska powiedziała mu „nie”, wpadł we wściekłość, wypowiedział pakt o nieagresji. W maju 1939 r. minister spraw zagranicznych RP Józef Beck, wygłosił w Sejmie słynną mowę. Przeszła ona do historii i stała się cennym credem dla Polaków, jak należy postępować, aby żyć godnie. Beck powiedział: ***Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną... Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę - wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor!*** Marszałek Rydz-Śmigły co prawda zaklinał, że nie oddamy ani guzika, ale do tego trzeba było mieć nowoczesnie uzbrojoną armię. Starania Warszawy uzyskania pomocy wojskowej od Wielkiej Brytanii i Francji zakończyły się otrzymaniem miszerniej sumy 8 milionów funtów (zabiegaliśmy o 60 mln). Niemcy natomiast stały się najlepiej uzbrojonym krajem Europy. W przededniu wybuchu II wojny światowej, Polska po „cichych” mobilizacjach 23 marca 1939 roku oraz 13, 23 i 27 sierpnia dysponowała 52 wielkimi jednostkami. W ich skład wchodziło 39 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii i 2 brygady pancerno-motorowe. III Rzesza dysponowała 104 wielkimi jednostkami, z czego 72 skierowano na Polskę. Miała więc nad nami dwukrotną przewagę, praktycznie była to przewaga jeszcze większa, ponieważ siła rażenia, siła ogniowa każdej dywizji niemieckiej była większa niż polskiej. Lotnictwo polskie w latach trzydziestych świetnie się rozwijało, jednak w parametrach wojennych lotnictwo Rzeszy przewyższało nas pięciokrotnie, w czołgach -

piętnastokrotnie! 80 procent dywizji Niemcy przygotowali do ataku na Polskę. Latem 1939 roku propaganda niemiecka nie ustawała w wysiłkach, aby przekonać Francję, że nie ma sensu bić się o Gdańsk, Anglikom przypomniano ich słowa z czasów, gdy rodziła się II Rzeczpospolita, wówczas to ich delegat na konferencję wersalską mówił o „niemieckości” Gdańska, Śląska i Pomorza. Gdyby po napadzie Niemiec na Polskę, Wielka Brytania i Francja wywiązały się z umów, ich szybka interwencja bezwzględnie osłabiłaby atak Hitlera. Musiałby on skierować część wojsk na Zachód, załamałaby się niemiecka strategia, opór Polaków byłby dłuższy. 2 sierpnia hitlerowski szef dyplomacji Ribbentrop zakomunikował stronie sowieckiej, że można ***dejsz do porozumienia co do losów Polski***. 11 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow odpowiedział, że Rosja jest gotowa rozpocząć targ z Niemcami o podział Polski. Tak oto już w pierwszej połowie sierpnia 1939 doszło do zbliżenia stanowisk Berlina i Moskwy w polskiej kwestii (fot.1).



fot. 1

Sowieci kontynuowali swoją oszukańczą grę. 14 sierpnia, czyli dwa tygodnie przed wybuchem wojny, Rosja negocjując z Francją i Wielką Brytanią warunki utworzenia bloku antyhitlerowskiego, jako warunek postawiła otrzymanie zgody Polski na przemarsz ich wojsk przez nasze terytorium. Stalinowi chodziło nie o przemarsz a o to, na co pozwolił mu Hitler, na wkroczenie i okupowanie wschodnich połaci II Rzeczpospolitej. W tym miejscu aż się prosi o wątek współczesny.

Rosja putinowska ukuła dziś tezę o konieczności współpracy ZSRR z III Rzeszą przed wybuchem II wojny. Ta konieczność zrodziła się - zdaniem Putina i rosyjskich historyków politycznych - w wyniku polityki burżuazyjnej Polski, która rzekomo zagrażała Rosji. Mówiąc delikatnie, Putin jest jabłkiem, które spadło niedaleko stalinowskiego drzewa. Mówić wprost: ohydna obłuda zawsze była fundamentem polityki stalinowskiej. Putin daleko od niej nie odszedł. Nie było odwrotu od wybuchu II wojny światowej. Nawet, jeśli nie jedno dzieliło III Rzeszę i Rosję Sowiecką, łączył je cel: wymazanie Polski z mapy Europy. Pierwsi zaatakowali Polskę Niemcy. Siedemnaście dni później wschodnią granicę II Rzeczpospolitej przekroczyli Sowieci. Dwaj najwięksi zbrod-

niarze wojenni i polityczni podali sobie ręce, aby zmieść z mapy świata Polskę. Wydarzenia sprzed 70 lat pokazują, że prawie im się to udało.

II wojna światowa wybuchła 1 września 1939 r. o godz. 4.45 rano, a właściwie 5 minut wcześniej. Pierwsze bomby spadły bowiem kilka kilometrów od Wielunia, blisko ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Dopiero potem z pancernika „Schleswig-Holstein” (fot.2) skierowano strzały



fot. 2

w kierunku Westerplatte. Pierwsze bomby na Warszawę spadły rano 1 września na lotnisko Okęcie, Państwowe Zakłady Lotnicze i kolonie mieszkaniowe na Kole. W planach niemieckich wojna z Polską miała być błyskawiczna. Niemiecka doktryna Blitzkriegu wynikała z obawy o możliwości surowcowe i przemysłowe hitlerowskiej Rzeszy. Gdy w Wielkiej Brytanii czy Francji, pamiętających o dramacie I wojny światowej, skupiono się na rozwoju opcji obronnych, to Rzesza rozwinęła system ofensywny, korespondował on z planami podbicia całego kontynentu a bodaj i świata. Dlatego Niemcy zaatakowali Polskę z celem dezorganizacji całego polskiego wojska. W granice Rzeczpospolitej wkroczyła nowoczesna, zmechanizowana armia, której w wojnie błyskawicznej najważniejszymi narzędziami były czołgi i samoloty. Taktyka polegała na tym, że uderzano jednocześnie wszystkimi rodzajami broni. Poza tym hitlerowcy operowali na tyłach wojsk polskich, przecinali linie komunikacyjne, celem było wprowadzenie w jego szeregi chaosu i uniemożliwienie obrony. I to się im udało.

Mimo iż bitwa, czy jak słusznie mówią inni, wojna wrześniowa, zakończyła się dla nas przegraną, to jednak wcale nie była to klęska ostateczna. We wrześniu 1939 Polacy stoczyli walki i bitwy, które przeszły do historii jako przykład nadzwyczajnego męstwa. I ukazały światu, że III Rzesza nie musi tej wojny wygrać. Agresja Stali-



fot. 3

na 17 września 1939 była jak uderzenie nożem w plecy, po którym tylko cudem można się było podnieść (fot.3).

Jerzy Klechta

Młodzież w drodze do Madrytu...

Ks. Krystian Gawron

Po Światowych Dniach Młodzieży w Sydney w Australii w roku 2008, polska młodzież naszej Misji Katolickiej zgromadziła się w maju 2009 na Pierwszym Europejskim Spotkaniu Młodzieży Polonijnej w Lourdes. Od 21-go do 31-go lipca 2009 nasza młodzi włączyli się w Pielgrzymkę Młodzieży Francuskiej do Ziemi Świętej.

Wgromie około 2000 studentów z Francji było nas tylko 12 - mimo to była to najliczniejsza delegacja młodzieży misji ob.-cojęzycznych. Oprócz nas byli także pojedynczy przedstawiciele z Włoch, Niemiec, Wietnamu, Konga, Wybrzeża Kości Słoniowej i Południowej Afryki. Hasłem piel-



fab. A. Polaczek

grzymki był „Powrót do źródeł”. Chodziło o powrót do najgłębszych źródeł: do dzieła stworzenia, do wyjścia Ludu Wybranego z Egiptu, do Starego Przymierza pod Synajem, do wędrówki Żydów z Mojżeszem po pustyni, do wejścia Ludu Wybranego przez Jerycho do Ziemi Obiecanej, narodzenia Mesjasza w Betlejem, jego działalności w Galilei, by w końcu zejść do Getsemani w Jerozolimie i głęboko przeżyć pielgrzymkowe Triduum Sacrum. Liturgii Zmartwychwstania przewodniczył Ksiądz Kardynał André Vingt-Trois, w gronie 18 innych przedstawicieli Episkopatu Francji. Rozśpiewana młodzież napłynęła Jerozolimę! Wizyta na Kalwarii i w pustym Grobie Pana Jezusa była niejako pieczęcią, by nie tylko trwać w Nowym Przymierzu, ale także stawać się jego świadkami w świecie kłębiących się konfliktów. Arcybiskup Paryża zaapelował do uczestników Pielgrzymki o pełną mobilizację już na Światowe Dni Młodzieży w Madrycie w roku 2011. Ten apel odnosi się także do polskiej młodzieży skupiającej się w duszpasterstwie Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Jerozolimski apel Kardynała z Paryża zbiegł się z oficjalnym ogłoszeniem logo i daty Światowych Dni Młodzieży w Madrycie. Na logo w ciepłych kolorach, czerwonym, pomarańczowym i żółtym, składają się stylizowane litery M i J, zwieńczone krzyżem. M to inicjał Maryi, a zarazem Madrytu, zaś J - wyrazu „jóvenes”, czyli młodzi. Wyobraża młodzież zgromadzoną z Maryją i z Papieżem u stóp krzyża. Przypomina kształtem koronę, która zdobi głowę Matki Bożej z Almudeny, patronki Madrytu. Niżej widnieje skrót MJM - czyli *Jornada Mundial de la Juventud* - oraz 2011 Madrid. Autorem logo jest 38-letni grafik José Gil-Nogués, pracujący w Madrycie i Oviedo. Za dwa lata ŚDM odbędą się w dniach: 16-21 sierpnia 2011.



Prezydent Lech Kaczyński wystąpił z inicjatywą ustanowienia państwowym świętem dnia 1 sierpnia. Ma to być Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego.

Tego dnia nie będzie jednak dla Polaków wolnego od pracy. Praktycznie oznacza to jedynie formalizację tej daty, która i tak od lat jest dniem szczególnym, z państwowymi obchodami, włączaniem syren o godzinie „W”, czczeniem ofiar walk o stolicę włącznie. Nic się więc nie zmieni. Dlatego można postawić pytanie, po co prezydent wychodzi z taką inicjatywą?

Wierzę, że nie chodziło tu o zdobycie kilku dodatkowych punktów w sondażach. Inicjatywę można zrozumieć raczej jako rodzaj zabezpieczenia święta pamięci narodowej na przyszłość, pozostawienia pewnych formalnych zobowiązań dla przyszłych pokoleń. Projekt ustawy trafi do Sejmu i z pierwszych reakcji polityków wszystkich partii widać, że nie będzie żadnych problemów z jej przegłosowaniem. Inicjatywę prezydenta wspiera wg sondaży 72% Polaków. 48% chciałoby nawet uczynić ze święta dzień wolny od pracy. Przeciwn jest 47%. Ponieważ wolnego i tak nie będzie to znika zarazem jakikolwiek jej sporny punkt. Nie będzie więc takich przepychanek sejmowych jak np. przy próbach przywrócenia w Polsce święta Trzech Króli.

Pod adresem inicjatywy prezydenta można jednak postawić i kilka zastrzeżeń. Pierwszy to „rocznicowość” jego działania. Mamy 65 rocznicę wybuchu powstania, więc prezydent wprowadza nowe święto. Dla niektórych, szczególnie zwolenników myśli narodowej, rażące może być też kolejne upamiętnianie militarnej klęski. Można się więc spodziewać wznowienia dyskusji o celowości wybuchu powstania, przekładaniu w naszej historii martyrologii narodowej nad przykłady działań pozytywnych, liczbie niepotrzebnych ofiar, ułatwieniu roboty Stalinowi, itp. Z drugiej strony uznanie rocznicy za państwowe święto, w przyszłości, po zamknięciu tego typu dyskusji, może się z kolei łączyć z bezrefleksyjnością uroczystości. Polacy znani są z tego, że jeśli coś jest odgórnie „nakazane”, traci walor spontaniczności i zmniejsza ich indywidualne zaangażowanie. Do tej pory, bez administracyjnych wezwań, na ulicach zatrzymywały się samochody, przystawali dla chwili refleksji na ulicach ludzie, Polacy dobrowolnie zjawiali się pod pomnikami i tablicami upamiętniającymi bohaterów. „Upaństwowienie” tego typu zachowań może przynieść skutki odwrotne. Pamiętając czasy, w których czczenie niektórych rocznic było widziane niemile, kiedy taka obecność coś „kosztowała”, ciągle mam obawy, by obecna oficjalność obchodów nie zamieniła się w znane z czasów PRL obowiązkowe „spędy” młodzieży pod pomniki, by nie stało się to karykaturą patriotycznego obowiązku. Być może są to jednak obawy niepotrzebne, a w normalnym, niepodległym kraju taka jest właśnie nieunikniona kolej rzeczy...

Przy okazji cytowanego sondażu „Rzeczypospolitej”, który mówi, że 3/4 Polaków wprowadzenie państwowego święta w dniu 1 sierpnia popiera, warto zastanowić się nad tą 1/4, która ma zdanie przeciwne. Być może część ankietowanych podziela wymienione powyżej zastrzeżenia i są to np. przeciwnicy upamiętniania militarnej klęski. Można się jednak obawiać, że głosy na „nie” związane są po prostu z faktem, że taką inicjatywę zgłosił... prezydent. Jest to niestety dość charakterystyczna postawa, która zakłada z góry, że od Kaczyńskiego nie może wyjść nic dobrego. Gdyby nawet prezydent stwierdził, że nastąpiło zaćmienie słońca, część zamknęłaby na ten czas oczy i twierdziła, że nic takiego nie miało miejsca. Ale to już temat na rozważania osobne...



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

VIVE LES VACANCES !

À l'heure où ces lignes sont écrites, la saison touristique 2009 bat son plein.

Mais pour avoir les statistiques, afin de déterminer si elle a été bonne ou pas, il va falloir attendre encore de longs mois. L'Agence nationale des statistiques (GUS) doit collecter les données de l'année, mais celle-ci n'est pas encore terminée. Ensuite, elle doit traiter toutes les informations et les analyser. C'est la raison pour laquelle ce sont les données de 2008 qui sont sorties il n'y a pas longtemps. Le quotidien *Życie Warszawy* s'en est fait l'écho en mettant en lumière ce qui concernait la capitale. En effet, c'est Varsovie qui est la ville de Pologne la plus visitée par les touristes. Les statisticiens ont calculé que c'est plus de deux millions deux cent mille visiteurs qui ont passé dans la capitale polonaise en 2008 au moins une nuit dans un hôtel, un camping ou une auberge de jeunesse, et qu'ils y ont passé en moyenne deux nuits et le plus souvent dans des établissements de haut standing. Il faut dire que ce n'est pas ce qui manque à Varsovie. Toutefois, on n'en est plus à l'époque où il n'y avait pas le choix, quand tous les hôtels étaient de luxe. Maintenant, la gamme s'est élargie, notamment vers des établissements de meilleur marché, ce qui donne une offre différenciée en termes de prix. Les touristes à Varsovie sont polonais ou étrangers, la distinction de provenance n'a pas été publiée. Tout statisticien digne de ce nom et qui se respecte établit des prévisions. Pour 2009, le GUS prévoit une amplification du mouvement d'une centaine de milliers de visiteurs en plus, tout comme en 2008 il y en a eu cent vingt-cinq mille de plus qu'en 2007. Toutefois, les professionnels de l'hôtellerie contestent les chiffres officiels et estiment que le nombre de touristes est en diminution. Mais, quelle que soit la latitude où il se trouve, avez-vous déjà vu un hôtelier satisfait ? En général, il a toujours à se plaindre de quelque chose. Les Polonais ne font pas exception à la règle. Parfois, on se demande comment se fait-il que tant de monde vienne pour visiter Varsovie. Le quotidien estime en effet que la promotion de la ville est mal faite, qu'il n'y a pas assez d'informations sur les manifestations qui y sont organisées, que les horaires des musées ne sont pas adaptés à la visite des touristes. Par exemple, avez-vous eu un jour envie d'aller boire un verre, par une chaude soirée d'été, sur la terrasse d'un café, à la Vieille Ville, vers minuit ou plus tard ? Dans le sud de l'Europe, c'est monnaie courante et il est parfois difficile de trouver une place, tant il y a du monde. À Varsovie, en revanche, vous vous casserez le nez, car tout sera déjà fermé. Les médias polonais s'en font l'écho régulièrement et tirent la sonnette d'alarme. Cette fois-ci, c'est la chaîne de télévision locale, TVN Wars-

zawa, qui fait part de son inquiétude. La Vieille Ville de Varsovie est une ville morte. Ce n'est pas une nouveauté, car cela résulte d'un conflit d'intérêt entre, d'un côté, les habitants du quartier et, de l'autre, les touristes. Jusqu'à présent, ce sont les habitants qui ont eu le dernier mot. Ils veulent se reposer la nuit et luttent contre le bruit. Surtout en été, lorsqu'il y a plus de monde et qu'il fait chaud. Ils ne veulent pas entendre les joueurs d'instruments de musique divers et variés que l'on trouve à tous les coins de rue, ils ne veulent pas entendre les vacanciers rire un peu trop fort en déambulant sous leurs fenêtres, ils ne veulent pas entendre les bruits des terrasses des cafés et des restaurants. Ils veulent avoir la paix. C'est une exigence tout à fait légitime, mais qui ne fait pas l'affaire du tourisme. La Vieille Ville est la perle de la capitale, c'est le symbole de la reconstruction de Varsovie après les destructions de la guerre, c'est une carte de visite pour la ville. Dans les autres pays, ces quartiers anciens sont pleins de vie, tout comme dans les autres grandes villes touristiques polonaises. À Varsovie, la Vieille Ville est plutôt un musée en plein air, inscrit au patrimoine mondial de l'UNESCO. Dans la journée, le quartier est animé avec ses restaurants, ses cafés, ses boutiques, mais après 22 heures il s'endort complètement. Il n'y a pas d'animations culturelles, pas de divertissements proposés aux visiteurs. L'atmosphère n'y est pas propice. Qui a raison, qui a tort ? Chacun a ses raisons et ce n'est pas le lieu ici de trancher. Espérons seulement qu'un jour, une solution sera trouvée qui donnera pleinement satisfaction à tout le monde.

EN BREF

□ **Varsovie est la ville polonaise la plus visitée.** Derrière, on trouve Gdańsk avec un mln sept cent mille visiteurs, Poznań avec un mln cinq cent mille. Cracovie ne se place qu'en quatrième position avec un mln trois cent mille visiteurs en 2008, toujours d'après le GUS.

□ **Les autoroutes polonaises sont à péage.** D'après le portail financier Money.pl, pour faire un kilomètre, il faut déboursier l'équivalent de 6 cents, comme au Portugal ou en Italie, contre 7 en France ou 8 en Espagne. On pourrait en conclure que les autoroutes polonaises ne sont pas chères. Toutefois, par rapport au niveau de vie, ce sont les Polonais qui payent le plus cher. Avec un salaire moyen polonais, on peut faire dix mille huit cents kilomètres d'autoroutes à péage en Pologne, tandis qu'avec un salaire moyen français on peut faire trente-neuf mille six cents kilomètres d'autoroutes à péage en France.

Kościół trwa w Ziemi Świętej

rozmowa z ks. Humamem Khouzem
kanclerzem łacińskiego Patriarchy Jerozolimy



- Jaka jest sytuacja Chrześcijan w Ziemi Świętej?

- Jest ona bardzo zróżnicowana, w zależności od państwa, w którym żyją. Dobra sytuacja jest w Jordanii, gdzie 5,5 mln chrześcijan ma takie same prawa, jak większość muzułmańska. Dobrze jest na Cyprze i w Izraelu, w którym żyje 7 mln wyznawców Chrystusa. Najgorzej jest w Palestynie. 3,5 milionowa wspólnota chrześcijańska boryka się z tymi samymi trudnościami co reszta społeczeństwa. Kościół łaciński ma jedną diecezję, znajdującą się w czterech państwach.

- **Ks. Kanclerz jest pochodzenia arabskiego, urodzonym w Madabie, w Jordanii. Jako katolik i Jordańczyk, jak ocenia ksiądz konflikt palestyńsko-izraelski? Słyszysz się głosy, że trudności z dojściem do pokojowego rozwiązania stwarza również strona palestyńska, niezdolna do przyjęcia wspólnej pozycji...**

- Za to, co dzieje się na Bliskim Wschodzie jest odpowiedzialny przede wszystkim Izrael, jako mocna strona konfliktu, i to przede wszystkim od niego zależy, czy dojdzie tam do pokoju, czy nie. To przecież Izrael okupuje terytoria palestyńskie, z których obiecał się wycofać w 1989 r. Szaron chciał prowadzić taką politykę, ale okazało się, że społeczeństwo izraelskie nie jest na nią przygotowane. Palestyńczycy czekali. Widząc brak jakichkolwiek postępów, ponownie w 2000 r. chwycili za broń. Faktem natomiast jest, że tak z jednej jak i z drugiej strony nie ma charyzmatycznych przywódców zdolnych do przeforsowania polityki pojednania.

- **Odpowiedzią Izraela na tzw. drugą antyfałę nie była próba dialogu, ale budowa muru, separującego Palestyńczyków od Izraela i ich zupełna niemal izolacja od świata. Jak w takich warunkach radzą sobie Chrześcijanie ?**

- Wystawienie muru pozbawiło pracy 70 proc. mieszkańców Gazy, którzy byli zatrudnieni w Izraelu. Doprowadziło to do

masowego bezrobocia i zmusiło do szukania jakiegos sposobu wyjścia, tym bardziej, że od kilku już lat Izrael zastrzył przepisy, zezwalając na dostawy zaledwie kilkunastu podstawowych produktów. Od 2000 r. dobrze prosperujące i bogate miasto Napluza stało się martwym miastem. Obecnie brakuje wszystkiego, gwoździ, szyb, cementu itd. Istnieje możliwość sprowadzania tych dostaw przez podziemne kanały łączące Gazę z Egiptem, ale trzeba za nie bardzo drogo płacić, bo ludzie zajmujący się tym procederem ryzykują życiem. Stosunkowo dobrze radzą sobie Chryścianie mieszkający w Betlejem i jego okolicach. Żyją z turystyki i



Bazylika B. M. w Betlejem

pielgrzymów. Działają restauracje, hotele, sklepy z pamiątkami. Pielgrzymi to nie tylko napływ pieniędzy, ale to, także dla nas wsparcie moralne i solidarność Kościoła Uniwersalnego. Niektórym osobom dało się znaleźć jakieś zatrudnienie. Przy naszych parafiach staramy się organizować, czasami tylko tymczasowo, pewne przedsięwzięcia by dać ludziom zarobić trochę grosza. Robimy remonty, uruchamiamy jadalnię. Chryścianie otrzymują też dużą pomoc z zagranicy. Działa aktywnie Caritas. Część naszych parafii ma tzw. bliźniacze parafie zagraniczne, głównie we Włoszech, USA, Anglii, Francji, które nam pomagają. Chętnie nawiązalibyśmy taką współpracę z parafiami polskimi.

-A jak radzi sobie muzułmańska większość?

-Władze palestyńskie dostają sporo pomocy od bogatych krajów arabskich, głównie z Arabii Saudyjskiej. Także duża diaspora palestyńska wiele pomaga swoim rodzinom.

-Jak układa się współżycie Chryścjan z przytłaczającą większością muzułmańską? W wielu krajach arabskich są oni traktowani, jako obywatele drugiej kategorii...

-Trzeba sprawdzić, czy stwierdzić, że nie ma wrogości między dwiema wspólnotami religijnymi. Oczywiście dochodzi czasami do jakiś konfliktów np. w Izraelu, ale są to rzadkie przypadki. Istnieje trochę nieporozumień w Betlejem, gdzie nierozwiązana jest sprawa własności ziemi. Konflikty te wynikają z braku odpowiedniej władzy, która byłaby w stanie uregulować prawnie ten problem. Nie mają one podłoża religijnego.

Dokończenie rozmowy na str. 15



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ W br. przypada 100. rocznica założenia polonijnej gazety „Narodowiec” wydawanej 1924-89 w Lens (Francja), kontynuacja periodyku o tej samej nazwie, ukazującego się wcześniej (1909-19) w Niemczech, w Westfalii. Redakcja „Narodowca” przeniosła się do Francji wraz z główną falą polskiej emigracji. Wydawcą czasopisma był M. Kwiatkowski, poseł na sejm, działacz Chryścijańskiej Demokracji. W latach 1936-38 gazeta osiągnęła nakład 30-40 tys. egzemplarzy, stając się największą gazetą polskojęzyczną we Francji.



POLSKA

□ Centrum Edukacji Obywatelskiej, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz IPN zaprasza nauczycieli ze szkół polonijnych do udziału w programie „Opowiem ci o wolnej Polsce - spotkania młodzieży ze świadkami historii”. Celem programu jest przybliżenie młodym ludziom wydarzeń związanych z historią Polski, pokazanie, w jaki sposób na przestrzeni 50 lat kształtowało się społeczeństwo obywatelskie. Ważnym elementem pracy nad projektem są spotkania oraz wywiady młodzieży ze świadkami historii. Młodzież ma szansę dotrzeć do historii znanych, jak i tych mniej rozpowszechnionych - poznać losy ludzi biorących udział w wydarzeniach z przeszłości, odkryć dzieje miejscowości i regionu, poczuć klimat i atmosferę z tamtych lat. W roku 2009 realizacja tego programu jest szczególnie istotna ze względu na przypadające rocznice narodowe - program jest propozycją włączenia młodzieży w obchody 70-lecia wybuchu II wojny światowej oraz 20-leciem obrad Okrągłego Stołu. Propozycja ta okazała się być ciekawym pomysłem na lekcje historii, wiedzy o społeczeństwie, języka polskiego, a także na zajęcia pozalekcyjne dla szkół w Polsce, liczymy, że spodoba się również nauczycielom i młodzieży ze szkół polonijnych. Zainteresowanych nauczycieli ze szkół polonijnych zapraszamy do udziału w szkoleniu pt. „Opowiem ci o wolnej Polsce - jak przygotować młodzież do spotkań ze świadkami historii”, które odbędzie się 8-10 października w Warszawie. Proponujemy udział w kursie internetowym: „Opowiem ci o wolnej Polsce”, który rozpocznie się 19 października. i będzie trwał przez semestr. Więcej informacji dotyczących programu można uzyskać na stronie internetowej: www.ceo.org.pl/portal/b_opowiem. Aleksandra Czetwertyńska, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej. Informacje: tel.: (22)825-05-50. aleksandra.czetwertynska@ceo.org.pl.

USA

□ Drugiego sierpnia 2009 r., w kościele „Nativity of Our Lord”, odbywały się północno kalifornijskie obchody 65 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Całość uroczystości koordynowała haremistrzyni Krystyna Chciuk, AK-owska uczestniczka tamtych 63 dni.



Na Mszę św. celebrowaną przez ks. Tadeusza Winnickiego, SChr, wprowadzono flagi amerykańską i polską oraz sztandary: Stowarzyszenia Polskich Kombatan-tów, hufca harcerek „Mazowsze” i hufca harczerzy „Kraków”.

Po Mszy świętej i patriotycznym kazaniu ks. Winnickiego, uczestnicy zeszli do sali pod kościołem na posiłek i część artystyczną. Słowo wstępne wygłosiła oraz przywitała wszystkich obecnych, drużna Krystyna. Ks. Tadeusz Winnicki rozpoczął przedstawieniem wzruszającego wiersza z tamtych czasów, którego autorowi nie dane już było doczekać końca wojny. Prezes KPA, pan Martinek wygłosił krótki odczyt na temat tego szczególnego w historii narodu polskiego, dnia i naszej posłańczej roli w środowisku amerykańskim. W części artystycznej wystąpiła Agnieszka Hajdukiewicz, która grała na fortepianie i prowadziła imprezę. Maureen Mroczek Morris wyświetliła z filмотeki Domu Polskiego 50-min. film pod tytułem „Walka o Warszawę” w reżyserii Wandy Koscia z BBC. Harcerki Wiktoria i Daria Stefaniak oraz niżej podpisany recytowali patriotyczne wiersze. Cała sala wraz z harcerskim chórem śpiewała pieśni z tamtych czasów.

HISZPANIA

□ Od 1948 r. działa w Hiszpanii Polska Misja Katolicka, która oprócz podstawowego posłannictwa duszpasterskiego inicjowała różnego rodzaju akcje religijne, społeczne oraz kulturalne. Wobec dynamicznego wzrostu społeczności polonijnej w latach dziewięćdziesiątych znacznie zwiększyła się w Hiszpanii liczba ośrodków duszpasterskich i kapelanii. W Madrycie działa kapelania księży werbistów. Oprócz działalności duszpasterskiej, księża wspierają akcje społeczne - organizują kursy języka hiszpańskiego, pomagają w legalizacji pobytu. W podmadryckim mieście Alcalá de Henares istnieje kapelania polska prowadzona przez księży z Towarzystwa Chrystusowego. Pod egidą Kościoła polskiego w Alcalá de Henares działa Ruch Apostolatu Emigracyjnego.



Listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Moja żona zmarła we wtorek, tuż po Wielkanocy. Jeszcze w Poniedziałek Wielkanocny zjedliśmy razem kolację, z rodziną syna, która przyjechała do nas z Paryża, na Święta.

Syn zawsze dbał o to, aby Święta spędzać w kraju. Na jedne święta jechali do teściów, na drugie do nas. Jest bardzo rodzinny i stara się o utrzymywanie kontaktów z rodziną w kraju. Nagła śmierć mojej żony wstrząsnęła całą rodziną. Byliśmy zgodnym i szczęśliwym małżeństwem. Żona była zdrowa, miała zaledwie 65 lat i nagła śmierć była wielkim zaskoczeniem. Syn przedłużył pobyt w kraju i po ceremonii pogrzebowej, zarówno syn, jak i synowa zaproponowali, abym pojechał do nich do Paryża, aby nie być samotnym po wielkim szoku nagłego odejścia do wieczności mojej żony. Byłem zagubiony i nieszczęśliwy. Zgodziłem się. Zabrałem najważniejsze rzeczy i pojechałem. Syn wiedział, że mam dobry kontakt z wnukami, często im opowiadałem o tym, jak było podczas wojny i po wojnie. Dla nich najnowsza historia Polski, walka z Niemcami, sabotaże, walki podczas Powstania Warszawskiego - byłem żołnierzem AK - to wszystko ich bardzo interesowało. Pomyślałem, że ich dom zapełni moją pustkę i tęsknotę za żoną. Pierwsze dni już pokazały, że nie to, będzie mój dom. Synowa jest miła, kocha syna, jest dobrą matką, ale jej relacje do mnie były dla mnie nie do przyjęcia. Cokolwiek zrobiłem było nie tak. Złe położyłem w łazience szczoteczkę do zębów. Nie tak wieszałem ręcznik, nie o tej porze chciałem jeść śniadanie, za mocną piłem kawę. Fajkę paliłem na balkonie dając zły przykład wnukom. No i te opowieści - ciągle o wojnie. Kogo to dziś interesuje?



foto: T. Frankowski

Widziałem, że to nigdy nie będzie mój dom, w którym będę się czuł jak u siebie. Po dwóch tygodni, wyjechałem mimo protestów syna. Potwierdziło się stare, polskie porzekadło, że starych drzew się nie przesadza. Ale tęskni się do tego, jak było dawniej, kiedy trzy pokolenia mieszały i żyły razem, wzajemnie się wspierały. Z tego korzystali młodzi, z doświadczenia i mądrości starszych. Ale te czasy już minęły - chyba bezpowrotnie. A szkoda!

Witold

Szanowny Panie Witoldzie

Niestety, rodziny wielopokoleniowe przeszły do historii. Nie wynika to, ani z małej przestrzeni mieszkaniowej, ani braku uczuć rodzinnych, ani braku szacunku do starszych. Po prostu świat poszedł inną drogą, a niebawem rozwój techniki, elektronika tę przestrzeń czyni niemal niedostępną dla ludzi starszego pokolenia. Wiele osób starszych nie potrafi posługiwać się komputerem, nie wie jak nadać a-maila, nie bardzo sobie radzi z telefonem komórkowym. Taki stan rzeczy budzi dystans i brak porozumienia. Kilkuletnie dzieci z łatwością biegają po internetowej sieci i nie potrafią zrozumieć tych, którym trudno posiadać tę wiedzę. Są oni jakby z innej epoki. Na to nie ma rady. Istnieje jeszcze

inna sfera najważniejsza, choć spychana w cień więzi rodzinnych. To są uczucia. Syn Pana wykazał i więzi rodzinne i uczucia do Ojca. Wykazał poczucie odpowiedzialności, aby być przy Panu w chwili tak trudnej, jaką jest odejście kogoś najbliższego, z kim przeżył pan wiele lat życia. Ale codzienność życia zweryfikowała te dobre intencje syna. Jak Pan pisze nie przesadza się starych drzew. I to jest wielka życiowa prawda, którą się dopiero dobrze rozumie, kiedy dotyka osobiście. Myślę, że słuszną decyzję Pan podjął wracając do siebie. Każdy swoje życie przeżywa po swojemu. Nakładają się na to przyzwyczajenia całego życia i z tego trudno rezygnować lub na siłę zmieniać coś, co nie jest zgodne z naszymi zwyczajami, z naszym poczuciem wartości. Powrót Pana do Polski nie powinien oznaczać oddalenia od syna i jego rodziny, a szczególnie od wnuków. Starszy wiek skłania do wspomnień, zadumy i refleksji. Miał Pan szczególnie wiele przeżyć, zapewne związanych, z działalnością w AK. Było, zatem wiele wydarzeń, które mogą zainteresować wnuków. Może zechce Pan spisywać swoje wspomnienia i przekazać ukochanym wnukom, tak trudną, ale jakże ciekawą historię swojego życia od czasów II wojny światowej, aż po odzyskanie niepodległości w 1989 r.

Maria Teresa Lui



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Ruszyła polska ekstraklasa.**

Po 2 kolejkach w czołówce znalazły się, bez porażki „sprawdzone” typy - Wisła, Lech i Legia. **I kolejka:** Wisła Kraków - Ruch 2:0 (2:0), Korona Kielce - Polonia Warszawa 4:0 (2:0), Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 4:0 (1:0), Piast Gliwice - Lech Poznań 1:3 (0:0) Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 2:1 (2:1), Jagiellonia Białystok - Odra Wodzisław 2:1 (0:1), Polonia Bytom - GKS Bełchatów 1:0 (0:0), Śląsk Wrocław - Cracovia 2:0 (1:0). **II kolejka:** Korona Kielce - Lech 0:5 (0:2), GKS Bełchatów - Jagiellonia 1:1 (0:1), Zagłębie Lubin - Wisła 1:4 (0:2), Odra Wodzisław - Polonia Bytom 0:1 (0:1), Ruch Chorzów - Piast 2:0 (1:0), Cracovia Kraków - Lechia 2:6

(1:3), Arka Gdynia - Legia 0:1 (0:0), Polonia Warszawa - Śląsk 3:2 (0:1). **Tabela:** 1. Lech Poznań (P) 2 6; 2. Lechia Gdańsk 2 6; 3. Wisła Kraków (M) 2 6; 4. Legia Warszawa 2 6;

☺ **Transfery:** Pawłem Brożkiem interesuje się Hannover 96, zaś o innego Wiślaka Juniora Diaza starają się 3 kluby francuskie - Le Mans, Auxerre i St. Etienne. Chęć powrotu do Wisły wyraził obrońca, Cleber, któremu kończy się kontrakt z Terekiem Grozny. O wzmocnieniach myśli Arka Gdynia. Klub zabiega o swoich wychowanków Krychowiaka z Bordeaux i Białasę z Reggina Calcio oraz o reprezentanta Białorusi Pawła Sitkę. Brazylijczyk Edson zadebiutował w Koronie Kielce. Lech podpisał 4-letni kontrakt z młodzieżowym reprezentantem Słowacji - Zapotoką. W Poznaniu jest już b. zawodnik Metalista Charków Garnarczyk. Śląsk prowadzi rozmowy z 2-metrowym czeskim napastnikiem Doską ze Sparty Praga. Piotr Świerczew-

ski wyraził chęć gry w Zagłębiu Lubin.

☺ **Rozegrany wyścig kolarski Tour de Pologne miał w tym roku dobrą oprawę i cieszył się sporą popularnością.**

W klasyfikacji generalnej wygrał Alessandro Ballan (Włochy), który wyprzedził kolejno: Daniela Moreno Fernandezę - Hiszpania i Edvalda Boassona Hagena - Norwegia. Najlepszym z Polaków był Marek Rutkiewicz, który zajął 6 miejsce, a tuż za nim uplasował się Sylwester Szmyd. Zespołowo wygrała drużyna Caisse d'Epargne, a najlepszym „góralem” był Rutkiewicz.

☺ **Polskie siatkarki na GP Makao** przegrały 2:3 z Chinkami i 1:3 z Brazylią, pokonując tylko 3:0 Tajlandię.





Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka

Natalia Estemirowa miała 50 lat. Była przedstawicielką rosyjskiej organizacji pozarządowej Memoriał w Czeczenii. 15 lipca 2009 roku jak zwykle wyszła ze swego domu w Groznm o 8.30 rano.

Do przystanku, na którym czekała na autobus, podjechała biała Łada. Z samochodu wysiadło 4 mężczyzn. Natalia została siłą wepchnięta do środka. Na jej wołanie o pomoc nikt nie zareagował. Ludzie w Czeczenii żyją w coraz większym strachu. 9 godzin później, przy drodze w sąsiadującej z Czeczenią Inguszetii odnaleziono jej zwłoki. Została zastrzelona dwoma strzałami; pierwszy ugodził w serce, drugi w głowę. Jak wykazały pierwsze oględziny zwłok, śmierć nastąpiła w godzinę po porwaniu. Jest oczywiste, że mord został wykonany na zamówienie i nie jest trudno wskazać, kto był zleceniodawcą. Prezydent Czeczenii z nadania rosyjskiego, Ramzan Kadyrow i jego ludzie wielokrotnie już grozili Estemirowej - znanej i powszechnie szanowanej działaczce Memoriału, która od 10 lat miała odwagę głośno mówić o łamaniu praw człowieka w Czeczenii: o porwaniach, torturach, egzekucjach, których dopuszczają się pro-rosyjskie władze.

Biuro Natalii Estemirowej w Groznm było zawsze pełne ludzi. Przychodzili ze skargami, prośbami, informacjami. Ona wszystko notowała, interweniowała w sądach, kontaktowała się z dziennikarzami, przyjmowała u siebie w mieszkaniu tych, którzy potrzebowali pomocy. Władzom czeczeńskim przeszkadzała coraz bardziej. W marcu 2008 roku Kadyrow wezwał ją do siebie, obrzucił wyzwiskami, groził. Wyznał jej, że ma krew na rękach i że nie czuje z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia. Natalia zrozumiała, że jest to pierwsze, poważne ostrzeżenie. Drugie padło kilka miesięcy temu z ust wysokiego urzędnika w administracji prezydenta, który powiedział młodej kobie-

cie, że jej dni są policzone. Estemirowa jednak się nie złąkla, była kimś, kto nie wiedział, co strach. Postanowiła stawiać opór do końca...

Urodziła się w Saratowie nad Wołgą; jej ojciec był Czece-nem, matka Rosjanką. Jako kilkunastoletnia dziewczyna przyjechała z ojcem do Groznego, potem zaczęła pracować jako nauczycielka historii w miejscowym liceum. Na jej życiu, tak jak na życiu tysięcy mieszkańców Czeczenii, tragiczne piętno wywarły obie wojny rosyjsko-czeczeńskie. Pierwsza, która przypadła na lata 1994-1996 i druga z lat 1999-2004. Natalia straciła w nich męża, musiała też rozstać się ze swą córką Leną, którą ze względów bezpieczeństwa oddała od Groznego. Sama zaczęła pracować jako dziennikarka, przemierzając wzdłuż i wszerz bombardowany kraj. W 2000 roku podjęła współpracę z organizacją obrony praw człowieka Memoriał. Wiedziała o wszystkim i wszystko podawała do wiadomości publicznej. 17 lipca br. w chwili, gdy rosyjski premier Władimir Putin przyjmował prezydenta Stanów Zjednoczonych, Baracka Obamę, ludzie Kadyrowa wykonali publiczną egzekucję na młodym Czeczeńcu, Rizwanie Albekowie. Natalia przeprowadziła dochodzenie i natychmiast opublikowała informację na internetowym portalu Memoriału. Kadyrowowi bardzo się to nie spodobało... W dzień jej śmierci w Moskwie ukazał się raport liczący ponad 1000 stron zatytułowany „Międzynarodowy Trybunał dla Czeczenii”, w którym zebrano wszystkie dostępne informacje na temat rosyjskich zbrodni w Czeczenii. Raport, którego Estemirowa była współautorką, ma być prawną podstawą oskarżenia wszystkich osób odpowiedzialnych za te zbrodnie, w tym Władimira Putina.

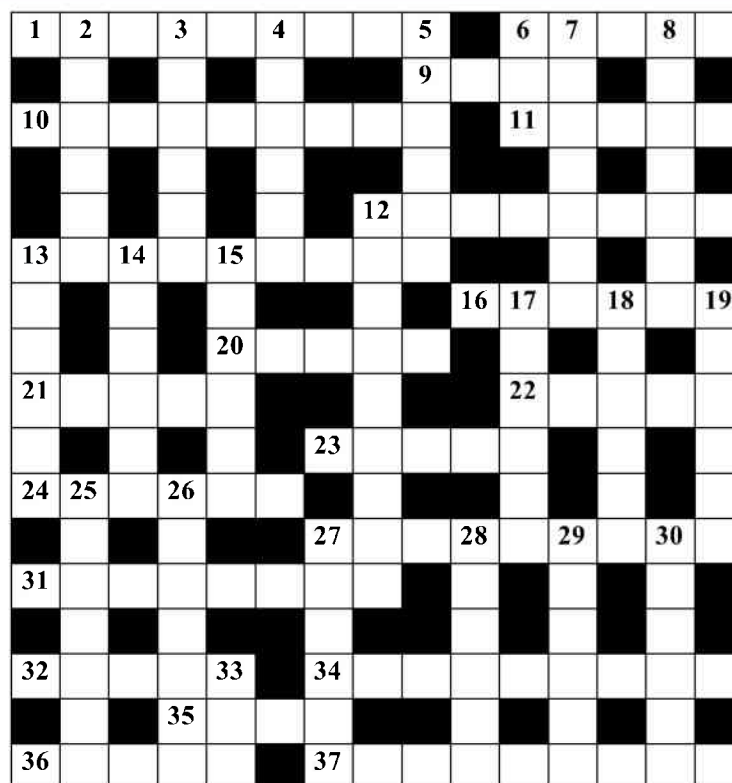
Estemirowa wierzyła, że któregoś dnia winni tragedii czeczeńskiej staną przed sądem. I za to zginęła...Po jej śmierci biuro Memoriał zawiesiło swą działalność, lecz, jak podało parę dni temu, wciąż zajmuje się sprawami, które rozpoczęto przed 15 lipca. Informuje też, że od śmierci Natalii liczba uprowadzeń na terenie Czeczenii niepokojąco rośnie.

Estemirowa była kolejną ofiarą totalitarnej polityki Rosji, próbującej uciszyć głosy, które przekazują w świat informacje o tym, co dzieje się w okupowanej republice. W 2006 roku na klatce schodowej własnego domu zastrzelona została dziennikarka Anna Politkowska. W styczniu br. w Moskwie zabity został adwokat i obrońca praw człowieka Stanisław Markiefow. Estemirowa знаła i współpracowała z obojgiem.

Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. podstawa budowli (Łk 6, 48); 6. dawniej dziel-nica żydowska w większych miastach; 9. sportowy klub z Madrytu; 10. Bolesława Chrobrego była w Gnieźnie; 11. dawna moneta; 12. najmłodszy syn biblijnego Jakuba; 13. urządzenie do wytwarzania określonej energii; 16. drugi pokos z łąki; 20. gigant; 21. kardynał lub Boska; 22. pomieszczenie w starożytnym teatrze greckim; 23. ryba morska; 24. dowódca kozacki; 27. sala jadalna w klasztorze; 31. rozpoczyna Wielki Post; 32. węgierski kompozytor; 34. osoba, która ukończyła szkołę; 35. na głowie motocyklisty; 36. despotą; 37. oddzielne pomieszczenie w zakładzie leczni-czym.

Pionowo: 2. ustronie; 3. potocznie: monety małej wartości; 4. bezkształtna masa powstała po rozgnieceniu; 5. myśliwy amerykański; 6. wąż; 7. ubiera się modnie; 8. sklep tytonio-owy; 12. Franciszek, jezuita, komediopisarz polski (XVIII wiek); 13. państwo, które odwiedzał święty Paweł Apostoł; 14. nakłanianie; 15. linia równoległa do linii frontu; 17. poczet; 18. kość w kolanie; 19. jeden z wielu w dorobku księdza Jana Twardowskiego; 25. dużo ich w tartaku; 26. zakonnica; 27. odpoczynek; 28. kontynent z Jasną Górą; 29. na zieloną można wyjechać za miasto; 30. zawód Kaina; 33. pląs.



Sanktuaria i Kościoły na świecie



Zespół ISKRA, działający przy Ojcach Jezuitach w Łodzi, serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w akcji modlitwowej „Koronka do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata”.

Inicjatywa odbędzie się w dniu 28 września 2009 r. o g. 15⁰⁰ czasu lokalnego, w pierwszą rocznicę, Beatyfikacji ks. Michała Sopoćki, spowiednika św. s. Faustyny Kowalskiej. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy tego typu modlitwę na 111 skrzyżowaniach i placach przykościelnych w Łodzi. W wyznaczonych miejscach o godz. 15⁰⁰ stanęli animatorzy z planszą „Jezu ufam Tobie” i rozpoczęli Koronkę do Miłosierdzia Bożego, zachęcając przechodniów do włączenia się w modlitwę, a nawet niejednokrotnie jej ucząc. Na „najliczniejszym” skrzyżowaniu do modlitwy dołączyło 100 osób!

Celem akcji jest szerzenie Orędzia o Bożym Miłosierdziu: wspólna modlitwa o Miłosierdzie dla nas i całego świata, rozpowszechnianie Koronki do Miłosierdzia Bożego, jako modlitwy, którą można odmawiać wszędzie, także na ulicy. Zespół ISKRA jest inicjatorem akcji, ale nie jest jej organizatorem. W każdym mieście organizacja modlitwy odbywa się na poziomie lokalnym i jest niezwykle prosta. Wystarczy ogłosić w kościołach, że tego dnia zachęcamy do wspólnej 10-minutowej modlitwy na skrzyżowaniach ulic i placach, na zwykłym kartonie zrobić plansze z napisem: „Jezu Ufam Tobie”. Na najważniejsze skrzyżowania dobrze byłoby wyznaczyć animatorów, którzy poprowadzą tam modlitwę. Na dzisiaj w akcję modlitewną zaangażowane będą na pewno w Polsce miasta: Łódź i Białystok.

Zapraszamy do włączenia się w tę inicjatywę kolejne miasta z całego świata.

Będziemy się wspólnie modlić o tę samą godzinie, tego samego dnia. Z pewnością każdego roku będzie nas coraz więcej. Jako koordynatorzy akcji modlitwowej „Koronka do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata” prosimy tylko o potwierdzenie, że Twoje miasto włącza się w tę modlitwę - przesyłając a-mail na adres: iskra111@onet.eu.

Ważne! Organizatorzy w danym mieście powinni wcześniej powiadomić odpowiednie organy publiczne o planowanej akcji. Na tym kończy się nasza rola jako koordynatorów. My ze swej strony dołożymy wszelkich starań, abyśmy modlili się w jedność na ulicach (ten sam dzień, ta sama godzina) i abyśmy wiedzieli o sobie nawzajem.

Czekamy na Wasze maile z potwierdzeniem włączenia się w akcję. Z modlitwą o. Remigiusz Reclaw: www.remi.jezuici.pl

**Zespół ISKRA - 90-058 Łódź, ul. Sienkiewicza 60
www.iskra.info.pl; iskra111@onet.eu
tel.694 292 093; 607 302 527**



**POMÓŻ ROZWIĄZAĆ ISKRE
BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
ZA WYJAWIENIEM
ŚWIĘTEJ FAUSTYNY
PATRONKI MIASTA ŁÓDZI**



Katecheza

na niedzielę 30 sierpnia

CHRYSTUS

1. Głową państwa polskiego jest prezydent. Obejmując urząd, składa on przed Zgromadzeniem Narodowym uroczystą przysięgę. Nie zawsze jednak tak było. Przez długie wieki Polską rządili królowie. Oficjalnym momentem objęcia przez każdego z nich władzy, była uroczysta koronacja, odbywająca się podczas Mszy Świętej. W czasie takiej koronacji, każdy władca, oprócz tego, że otrzymywał koronę, był też uroczystie namaszczany olejami świętymi na znak, że jest wybrany przez Boga - jest Bożym pomazańcem.

2. Także w Izraelu namaszczano w imię Boże królów, kapłanów, a niekiedy także proroków. „Takim namaszczonym miał być przede wszystkim Mesjasz, którego Bóg miał posłać, by zapoczątkował ostatecznie Jego Królestwo. Mesjasz miał być namaszczony Duchem Pańskim równocześnie jako król i kapłan, ale także jako prorok” (KKK 436). Pierwsi uczniowie uwierzyli, że Jezus wypełnił tę mesjańską nadzieję narodu wybranego. Dlatego bardzo wcześnie dodali do imienia „Jezus” tytuł „Chrystus”, który jest greckim tłumaczeniem (w cesarstwie rzymskim używano wtedy powszechnie języka greckiego) słowa „Mesjasz”, czyli „namaszczony” (por. KKK 436). Szczególny akt, przez który Jezus Bóg-Człowiek objawił się jako Mesjasz, dokonał się podczas chrztu w Jordanie, gdy sam Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą (por. Dz 10, 38).

3. Co zatem oznacza tytuł „Chrystus”, który szybko stał się imieniem własnym Jezusa - w Nowym Testamencie słowo „Chrystus” jako imię Jezusa występuje aż 529 razy. Oznacza on, że Jezus jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem, posłanym przez Boga do ludzi, aby ich zbawił. Został On namaszczony mocą Ducha Świętego na Króla, Kapłana i Proroka, aby realizując tę potrójną funkcję wypełnił zbawczą wolę Boga wobec świata (por. KKK 436).

Znaczna grupa ludzi w Izraelu oczekiwała Mesjasza, który stanie na czele powstania narodowego i wyzwoli Naród Wybrany spod rzymskiego panowania. Jezus jednak pokazał, że prawdziwa misja mesjańska polega na czym innym: Mesjasz przyszedł, aby wyzwolić nie tylko Izraelitów, ale wszystkich ludzi i nie spod panowania Rzymu, ale z niewoli grzechu i śmierci. Chrystus jest zatem Królem, lecz nie takim, jak królowie, których znamy z podręczników historii. Jego królowanie i władza ma charakter szczególny, nabiera bowiem prawdziwego znaczenia dopiero z perspektywy krzyża. Jezus powie sam o sobie i swej misji: „Syn Człowieczy (...) nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Jest także Kapłanem, który przelewa własną krew i składa własne życie jako ofiarę (1 J 2, 2) na przebłaganie za nasze grzechy (por. Ga 1, 4). Jest wreszcie Prorokiem, który bezkompromisowo głosi wolę Ojca.

4. Przez sakrament chrztu każdy chrześcijanin staje się uczestnikiem mesjańskiego posłannictwa Chrystusa. Jako lud kapłański, mamy prawo do składania Bogu duchowych ofiar, jako uczestnicy funkcji prorockiej – możemy i powinniśmy głosić Ewangelię słowem i czynem, zaś biorąc udział w królestwie posłannictwie, mamy panować nad sobą i zmieniać świat na lepsze. Czy zatem rozumiem na czym polega wyzwanie przyniesione przez Jezusa Chrystusa? Czy staram się Go naśladować w posłuszeństwie Ojcu? Czy jako ochrzczony mam świadomość, że również uczestniczę w mesjańskim posłannictwie Chrystusa: prorockim, kapłańskim i królewskim?

5. Zapamiętajmy: „Imię Chrystus oznacza Namaszczony, Mesjasz. Jezus jest Chrystusem, ponieważ Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą (Dz 10,38)” (KKK 453). Zapowiadany wielokrotnie na kartach Starego Testamentu, przyszedł na świat, aby doprowadzić wszystkich ludzi do spotkania z Bogiem.

Ks. Marek Wilczewski

A retenir: Le nom « Christ » signifie « Oint », « Messie ». Jésus est le Christ car « Dieu L'a oint de l'Esprit Saint et de puissance (Ac 10, 38) » (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 453). Annoncé plusieurs fois dans l'Ancien Testament, il est venu dans le monde afin d'amener tous les hommes à rencontrer Dieu.



Katecheza

na niedzielę 6 września

PAN

1. Współczesny człowiek bardzo często, wypowiadając się na tematy religijne, stosuje określenie „Pan Jezus”, nie zastanawiając się nawet, co ono może oznaczać; „Jezus jest Panem...” - te słowa często śpiewają pielgrzymi wędrujący na Jasną Górę; w wyznaniu wiary mówimy: „wierzę... w Jezusa Chrystusa, Pana naszego...”, a podczas Mszy Świętej celebrans zwraca się do nas słowami: „Pan z wami”. Te przykłady skłaniają do zastanowienia się nad tym terminem. Co znaczy określenie „Pan” w relacji do Jezusa Chrystusa i co to znaczy wierzyć w Pana naszego?

2. W Starym Testamencie tytuł „Pan” powszechnie odnoszono do Boga. Żydzi unikali wymawiania podstawowego imienia Boga, jakim było „Jahwe”, zastępując go terminem „Pan” (hebrajskie „Adonai”). Tłumacze Septuaginty, czyli greckiego przekładu Starego Testamentu, terminom „Jahwe” i „Adonai” przypisali greckie określenie „Kyrios”, które również oznacza „Pan”. Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w Nowym Testamencie tytuł „Pan” jest stosowany „w odniesieniu do Ojca, jak również, co jest nowością, w odniesieniu do Jezusa, uznanego w ten sposób za samego Boga” (KKK 446). W taki też sposób Jezusa nazywali Jego uczniowie (J 11, 12; Dz 2, 36), tak też ukazuje to liturgia pierwotnego Kościoła.

Przykładem tego jest choćby modlitewny zwrot „Marana tha”, oznaczający „Panie nasz, przyjdź”. „Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając go Panem. Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia (KKK 448). Po zmartwychwstaniu tytuł „Pan” stał się głównym określeniem godności Jezusa obok tytułów „Syn Boży” i „Mesjasz”. Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu, przysługują także Jezusowi, ponieważ istnieje On «w postaci Bożej» (Flp 2, 6) i ponieważ Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swojej chwale” (KKK 449).

3. Pojęcie „Pan” w Piśmie Świętym występuje w wielu kontekstach. Św. Paweł używa tytułu „Pan” dla wyrażenia wiary w znaczenie Jezusa: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię (...) aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem” (Flp 2, 9.11). Jezus jest Bogiem, Panem i autorytetem (por. 1 Kor 14, 37), sędzią (por. 1 Tes 4, 6), Panem swoich sług (por. 2 Kor 10, 8) i Panem wszystkich ludzi (por. Rz 10, 12). W innym kontekście umieszcza słowo „Pan” św. Mateusz. Zdanie „Jezus jest Panem”, określa postawę ludzi wobec Boga - postawę umiłowania i zaufania, postawę tych, którzy od Jezusa oczekują określonej łaski (por. Mt 8, 2; 14, 30).

Katechizm naucza, że „od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i nad historią oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest «Panem». «Kościół... wierzy, że klucz, centrum i cel całej historii ludzkiej, znajduje się w Jego Panu i Nauczycielu»” (KKK 450). Warto pamiętać, że również modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem „Pan”. Dotyczy to jej początku – „Pan z wami”, zakończenia – „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa” oraz pełnego ufności i nadziei zawołania „Przyjdź Panie Jezu!” (Ap 22, 20; KKK 451).

4. Zapamiętajmy: „Imię «Pan» oznacza Boskie panowanie. Wyznawać lub wzywać Jezusa jako Pana oznacza wierzyć w Jego boskość. «Nikt (...) nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus» (1 Kor 12, 3)” (KKK 455).

Ks. Janusz Ziarko

A retenir: Le nom „Seigneur” signifie la souveraineté divine. Confesser ou invoquer Jésus comme Seigneur, c'est croire en sa divinité. «Nul ne peut dire «Jésus est Seigneur» sans l'aide de l'Esprit Saint (1 Cor 12, 3)» (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 455).

Ciąg dalszy ze str. 11

Kościół trwa w Ziemi Świętej...

dokończenie rozmowy z ks. Humamem Khouzem

-We Francji obserwuje się zjawisko szerzenia się skrajnego islamu. Coraz częściej widzi się kobiety noszące islamskie burki. Czy w Palestynie nie ma podobnych tendencji?

-Pojawiają się jakieś małe, nieliczące się skrajne ugrupowania, ale jak narazie są one bez znaczenia. Winę za ich powstawanie ponosi Izrael, radykalizując część młodzieży, która chce z nim walczyć wszystkimi, dostępnymi środkami.

-Trudności życia codziennego, niepewna przyszłość sprawiają, że Chryścianie opuszczają Ziemię Świętą. Czy nie zagraża to przyszłości Kościoła katolickiego w tym regionie?

-Emigracja dotyczy wszystkich. Wyjeżdżają Żydzi, muzułmanie i Chryścianie. Problem w tym, że nas jest mało i nawet nieliczna emigracja jest czymś negatywnym. Chcę jednak powiedzieć, że Kościół katolicki jest tam obecny i żywy. Prowadzimy szkoły powszechne. W małym seminarium W Betlejem jest 65 alumnów, a w dużym, 31 kleryków.

Bóg Zapłać za rozmowę

PARYTETY

Prezydent Lech Kaczyński poparł ostatnio dość obłędny, ale „poprawny politycznie” pomysł tzw. parytetu płci na listach wyborczych.

Dodatkowe punkty w polityce za plec jej jakości z pewnością nie poprawią, ale taka moda nastała... Może to być pierwszy krok w kierunku ustalania parytetowego całego parlamentu.



Niedługo obecności swojej proporcjonalnej reprezentacji w Sejmie zaczną się domagać już nie tylko kobiety, ale i inne grupy. Na razie mamy tylko traktowaną na specjalnych prawach mniejszość niemiecką. Następni będą chyba homoseksualiści. Jeśli ktoś nie wierzy może poczytać wypowiedź b. minister Magdaleny Środy: „Uważam też, że na wzór parytetów płci, homoseksualiści powinni się domagać parytetów orientacji seksualnej. Trzeba zawyżać horyzonty. Niech Pan popatrzy, co się stało z in vitro. Miała być dyskusja o refundacji zabiegów in vitro, tymczasem Gowin pociągnął sprawę tak, że teraz modlimy się, by in vitro w ogóle było legalne. Tak więc, skoro odsetek osób homoseksualnych w społeczeństwie wynosi jakieś 5%, to - dla wzmocnienia wykluczanej grupy - powinniśmy domagać się 10% parytetu. Oczywiście, tylko dla gejów i lesbijek comingoutowych”.

Skoro trzeba zawyżać horyzonty to dlaczego nie uwzględnić od razu zoofilii, mańkutów, niewidomych, kulawych, czy tak jak to bywało już w PRL, także przedstawicieli poszczególnych zawodów - włóknarek, hutników, górników, kasjerek, pielęgniarek. Odpadają tylko stoczniovcy, których już niedługo nie będzie.

Jan Kciuk





Pod takim hasłem w dniach 21 - 31 lipca odbyła się Narodowa Pielgrzymka Młodzieży Francuskiej do Ziemi Świętej. Wśród tejsze społeczności (2000 osób) nie zabrakło przedstawicieli z Włoch, Niemiec, Wietnamu, Południowej Afryki, Konga, Madagaskaru i nas -12 Młodych z Polskiej Misji Katolickiej we Francji, pod duchowym przewodnictwem ks. prał. Krystiana Gawrona.

Wszystkich połączyło zaś jedno «chcę lepszego poznania Chrystusa, po to by jeszcze bardziej przyłgnąć do Niego i stać się żywym świadkiem Jego Miłości» (Clemence). Pierwszy etap naszego pielgrzymowania odbył się w mniejszym gronie, a mianowicie 200 osób z diecezji paryskiej. I w takim składzie po opuszczeniu paryskiego życia i lotniska w Tel-Awivie udaliśmy się na pustynię Negev, by kroczyć śladami przodków naszej wiary. Pierwsze spotkanie przy Eucharystycznym Stole i słowo biskupa Jerome Beau (biskupa pomocniczego Paryża): „pozволь Chrystusowi wejść w twoje życie, pozwól Mu, aby Ciebie przemienił...». I tak weszliśmy w czas pustyni - czas ciszy. Czas refleksji i medytacji. Czas spotkania Boga, który jest Bogiem wszechmogącym. Czas spotkania z samym sobą. Wzajemny szacunek - tak jeszcze można by określić ten dwudniowy pustynny czas. Widok nie rzadki... jedni skupieni na medytacji Słowa Bożego, inni na modlitwie różańcowej, a jeszcze inni pijący herbatę i poznający współbraci w drodze.

Kolejny etap to spotkanie z Młodymi całej Francji na Liturgii Słowa nad

nas - „Wypłyn na głębie...». „Nie bój się zaufa Chrystusowi...», oraz nad ośmioma błogosławieństwami - autoportretem Jezusa. Na zakończenie, każdy pielgrzym (po usłyszeniu swego imienia, wyczytanego przez kardynała) udał się do swego biskupa po błogosławieństwo.

Czwarty dzień, był dniem w szczególny sposób zapamiętała Zosia: Kafarnaum, synagoga i zwiedzanie domu Piotra bardzo mnie poruszyły, ponieważ stawialiśmy nasze kroki dokładnie tam, gdzie



stawiał je Jezus. Rozmowy z chrześcijańskimi rodzinami (tę noc spędziliśmy pod ich dachami) tam na miejscu były bardzo głębokie, nie zapominajmy o nich w mo-



brzegiem Jeziora Tyberiackiego. Wraz z kardynałem Barbarin, który przewodniczył tej Liturgii, pochylaliśmy się nad słowami Jezusa skierowanymi do każdego z

litwach. Aleksander również dobrze zapamiętał ten dzień: Wydarzeniem, które najbardziej poruszyło mnie podczas tej pielgrzymki, było spotkanie z rodzinami.

Opowiadały nam o swoim życiu, o ich problemach w Izraelu. Trzeba wiedzieć, że będąc Izraelitami, Arabami i katolikami te rodziny nie mają takich samych praw, jak Żydzi!

Piątego dnia, po obiedzie u rodzin wyruszyliśmy w stronę Betlejem, w którym mieliśmy spędzić 2 dni. Po drodze zawitaliśmy m.in. do domu św. Anny, szczególna wizyta, zwłaszcza dla tych, którzy tego dnia obchodzili swe imieniny. Betlejem było tym miejscem szczególnego doświadczenia dla Krzysztofa: najważniejsza była dla mnie Msza św. tego dnia, której przewodniczył patriarcha Jerozolimski Fwad Twal. Podczas Mszy św. czułem prawdziwą modlitwę, to było niesamowite, wszyscy byliśmy jedno, nigdy do tej pory czegoś takiego nie przeżyłem i bardzo mnie to dotknęło. Studenci modlący się w skupieniu i ciszy. To było piękne. Wieczór zakończył się adoracją Najświętszego Sakramentu w tej samej ciszy, skupieniu i modlitwie. To był wieczór, który najbardziej zapamiętałem, ponieważ był z jednej strony piękny i prosty, a z drugiej pełen modlitwy i radości.



Wczesnym rankiem dnia siódmego udaliśmy się w stronę Jerozolimę. To właśnie tam, niedaleko Getsemani przeżywaliśmy Triduum Sacrum i Liturgię zmartwychwstania. To był błogosławiony czas dla większości z nas: „Zrozumiałam, że jestem stworzona by żyć wiecznie i że Jezus naprawdę zwyciężył śmierć, tu w tym Świętym miejscu, Jerozolimie. Czułam, że jestem w samym sercu tajemnicy mojej wiary i w samym sercu historii ludzkości. Wspólna modlitwa z moimi braćmi pozwoliła mi zrozumieć, że wszyscy jesteśmy jedni dla drugich głosicielami zmartwychwstałego Chrystusa”. Alas: „To była moja pierwsza w życiu pielgrzymka. Co więcej, poczucie ryzyka i wyprawy w nieznane zwiększał fakt, iż od razu „rzuciłam się na głęboką wodę” i zdecydowałam się pojechać do Ziemi Świętej. Dopiero później okazało się, że tak naprawdę można to było nazwać skokiem do „głębokiego źródła”, gdyż motywem przewodnim wyprawy był właśnie „Powrót do Źródeł”. Muszę przyznać, że w moim przypadku właśnie takie podejście do sprawy jak najbardziej się sprawdziło. Oczywiście Ziemia Święta sama w sobie, nas chrześcijan może przypawić o zawrót głowy. Zwiedzając miejsca, o których słyszy się od lat czytając Biblię ma się wrażenie, że nie tylko ruiny miast i świątyń, ale każdy kamień czy wręcz ziarno →

➔ piasku jest milczącym świadkiem tych wydarzeń, które na zawsze zmieniły los ludzkości. W tej sytuacji pozostawało jedynie pochylić głowę, zamknąć oczy i dziękować Panu, za to, że choć na chwilę pozwolił nam kroczyć po swoich śladach w czasie naszej ziemskiej wędrówki. Dodatkowe znaczenie dla tej pielgrzymki miał również fakt, iż brała w niej udział młodzież, z której niewyczerpanego entuzjazmu i energii można było czerpać jak z czysto krystalicznego źródła, nawet na samym środku pustyni. Dodatkowym

swoim rodzaju przeżycia, których owoce z pewnością będę zbierać jeszcze przez długi czas po powrocie». Aleksandra: „W końcu mogłem zobaczyć to, co znałem tylko z opisów biblijnych. Widziałem pustynię, Kafarnaum, Jezero Tyberiadzkie czy Jeruzalem, takie, w jakim naród żydowski i Jezus żyli. Tym, co wywarło na mnie ogromne wrażenie, był czas naszej wspólnej modlitwy chociażby w Grocie Narodzenia Zbawiciela. Aleksander: „Ta pielgrzymka była ogromną łaską, którą Bóg nas obdarzył! Bardzo podoba-



księdza Krystiana Gawrona, który nie tylko pomógł nam przeżyć tę pielgrzymkę jeszcze lepiej pod względem duchowym, prowadząc modlitwy po polsku, ale także, jako doświadczony przewodnik pokazał nam miejsca, których co prawda nie było w planie wyprawy, ale które moim zdaniem były niezbędne w celu jeszcze głębszego zanurzenia się w biblijną rzeczywistość. Teraz już mogę śmiało powiedzieć, udział w lipcowej pielgrzymce był bardzo trafną decyzją. Oprócz aktywne-

ło mi się głębokie skupienie, które mogliśmy przeżywać wokół Słowa Bożego... - ta pielgrzymka dała mi wiele pod względem duchowym i czysto ludzkim. Panowała niesamowita atmosfera, czuło się braterskość. Naprawdę, wspaniale jest żyć w Chrystusie!” Zosia: „*Dziękuję Ci Boże, że pozwoliłeś mi być na tej Świętej Ziemi gdzie przed ponad dwóch tysiącami lat wystąłeś Swojego Syna, by przez Swoj Krzyż zbawił ludzkość. Dziękuję Ci Jezu, że tak precudownie przyjąłeś mnie w*



go wypoczynku i wielu nowych, ciekawych znajomości, zapewnił mi jedyne w

Swojej ojczyźnie pokazując mi piękno tej Ziemi. Wychwalam Cię Duchu Święty,

Pielgrzymka Różańcowa do Dadizele

3 września



**Związek Bractw Różańcowych
zaprasza
na doroczną Pielgrzymkę Różańcową
do Dadizele,
która odbędzie się 3 września.**

Rozpocznie się ona Mszą św. o godz. 10.30. Po niej przerwa na obiad i nabożeństwo różańcowe.



**Przybądźmy licznie,
aby uczcić 80-cio lecie
Związku Bractw Różańcowych
we Francji
i z Maryją rozpocząć nowy rok pracy.**

bo dotykałeś mego serca Miłością Boską, że przychodziłeś w piasku, upałe i drugim człowieku, bez którego nie mogę postępować naprzód w życiu dziecka bożego. Dziękuję Ci Jezu, że otworzyłeś mi oczy, bym widziała Cię bardziej w każdej Mszy Świętej i bym wiedziała, że Ziemia Święta jest wszędzie, bo Ty jesteś obecny w każdej chwili mego życia”. Agnieszka. Cóż tu więcej dodać... Bogu niech będą dzięki za ten błogosławiony czas.

**Anna Polaczek
(opr. i zdj.)**

Dokończenie ze str. 5

Gdzie ci oazowicze?

Przeszedł całą formację oazową, był też animatorem grupy. Spotkanie z oazą zaczyna się najczęściej w wieku dojrzewania. To czas poszukiwania wartości, prawdy, autentyczności, zadawania pytań. Ja znalazłem tę autentyczność w oazie - dodaje Nowicki. I nie rozumie, dlaczego niektórzy dziwią się, że po oazie można pracować w „takiej telewizji”. - Dłaczego TVN miałyby być miejscem, w którym chrześcijanie nie mogliby pracować? - pyta.

Mniej dynusa w Wielkanoc

Zaangażowanym do dziś oazowiczem jest jeden z wydawców TVN24, Artur Morawski. W 1990 r. wyjechał na pierwsze rekolacje. Zawsze oponuje, gdy ktoś mówi, że oaza jest tylko dla młodzieży. Sam działa w oazie rodzin. - Ks. Blachnicki był geniuszem! - mówi z zapalem. - Rozumiał, że świętość nie jest czymś wyjątkowym i zarezerwowanym dla wąskiego kręgu. To jest pomysł na życie, czasem trudne. Ale nie znam nikogo, kto otarł się, chociaż o formację oazową, a potem stał się wrogi Kościołowi. Jeżeli nawet gdzieś się pogubił, to nie wymyśla, że Kościół go oszukał, rozumie swoją winę. Stawia sobie wyższe cele i więcej od siebie wymaga - przekonuje Morawski. - Niektórzy myślą, że w TVN24 to się duszę diabłu zaprzeda. Pracowałem wcześniej w mediach katolickich i tam też musiałem dokonywać wyborów, bo byli i tacy, którzy znajdowali się w tych mediach z pewnego wyrachowania, a niekoniecznie z wewnętrznych przekonań - wspomina. Zapewnia, że w TVN24 nie spotkał się z sytuacją, kiedy musiałby rezygnować ze swoich poglądów. Jako współodpowiedzialny za linię programową, ma wpływ na przekazywane informacje. - Staram się pilnować, żeby pewne treści zaistniały. Nie czuję się wprawdzie strażnikiem świętego ognia, ale staram się tak wkomponować informacje z życia Kościoła, żeby to było odbierane jako coś naturalnego, jako część życia. Kiedy jest np. drugi dzień Wielkanocy, moją rolą jest zadbać, żeby na antenie nie rozmawiać tylko o śmigusie-dynusie i zdrowym odżywianiu, ale żeby też zaprosić jakiegoś teologa, misjonarza czy choćby archeologa, który nie będzie koniecznie udowadniał, że Całun Turyński to jedna wielka mistyfikacja - wylicza Morawski. Chodzi, zatem o to, by treści religijnych nie spłaszczają i wykorzystać okazję, żeby były przekazane właściwe - dodaje. Nie ukrywa, że czuł się nieswojo, gdy TVN zaprosiła dwóch gejów z Kanady, robiąc z tego temat kilku dni. - Od różniemy TVN od TVN24 - zaznacza. - Ja odpowiadałam za ten drugi kanał. Nie zaprosiłbym tych panów. Ale czym innym jest informowanie o tym: oni pojawili się w sejmie, więc naszym obowiązkiem było poinformować o tym, ale nie więcej. Tak,

jak KAI podaje, że lewica zgłosiła projekt ustawy o in vitro - dodaje.

W teatrze i w biznesie

Oazowe doświadczenia mają też ludzie znani z desek teatru, z filmów i seriali. Wspominała o tym kiedyś m.in. Małgorzata Kożuchowska. Jolanta Fraszyńska, znana aktorka teatralna i filmowa, również pochodzi z „tych klimatów”. Przyznaje jednak, że to dość odległa i mało aktualna przeszłość. - W Mysłowicach, skąd pochodzę, w tamtych czasach nie było zbyt wiele atrakcji dla ludzi i Kościół miał ogromną siłę oddziaływania - mówi aktorka. - I dobrze, że są takie miejsca, jak oaza, gdzie młodzież nie jest zostawiona sama sobie. Ja byłam zapaloną oazowiczką, tak jak byłam zapaloną harcerką, śpiewałam - też w scholii parafialnej. - Każda mądra inicja-

cu zajął się tylko biznesem i prezesowaniem Fundacji.

Szkoła liderów, nie spryciarzy

Ksiądz Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, uważa, że formacja oazowa z natury przygotowuje do działalności publicznej. - Jest w niej położony nacisk na kreatywność człowieka. Nowa kultura nie dotyczy tylko wymiaru modlitwy, ona wymaga też zaangażowania na zewnątrz - mówi. - Merytorycznie formacja oazowa jest tak ustrukturyzowana, że człowiek ma uczyć się samodzielności i odpowiedzialności. Chodzi o wychowanie takich liderów, którzy sami będą w stanie prowadzić innych - dodaje. Ksiądz Wodarczyk uważa, że dobrą rzeczą jest pewna rozpiętość poglądów społeczno-politycznych, w których mieszczą się



tywa, która daje młodzieży alternatywę dla tego chaotycznego świata, jest dobra - mówi Fraszyńska.

Działalność gospodarczą (a wcześniej polityczną) z oazą łączy Andrzej Raj. Z Ruchem związany od 1983 r., przeżył nawrócenie po wizycie Jana Pawła II. Dziś jest prezesem Fundacji Światło-Życie (od 20 lat). - Do biznesu ciągnęło mnie zawsze, ale zająłem się nim dopiero w 1984 r. Podejmując decyzje biznesowe, zawsze zawierzam je Bogu - mówi. Formacja w oazie to przede wszystkim rozwój wewnętrzny. Ale, po co ten rozwój? Ks. Blachnicki uczył: Twoja wiara i wolność są po to, abyś służył innym. Tak powstało Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze, którego byłem jednym z trzech pomysłodawców i założycieli.

Po 89 roku uznał, że jego miejsce jest w polityce. Został wybrany na posła I kadencji. - W Sejmie było wówczas kilka osób, które były również po formacji oazowej. Spotykaliśmy się na modlitwie różańcowej w hotelu sejmowym wraz z innymi posłami ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego - wspomina Andrzej Raj. Później był radnym Katowic, w koń-

czonkowie Ruchu. - Tutaj mogą się znaleźć ludzie o dość szerokim wachlarzu spojrzeń, dlatego oazowicze są i w PiS, i w PO, i w PSL - przyznaje. Ks. Henryk Bolczyk, były moderator generalny Ruchu, uważa, że oaza formuje liderów społecznych z dwóch powodów: ponieważ rozumie pełnię człowieczeństwa jako dar z siebie dla innych oraz prowadzi do doświadczenia żywego Kościoła we wspólnocie. - Oazowicze wiedzą, że Kościół to nie jest wspólnota spryciarzy, ale uczą się w nim odpowiedzialności za siebie i innych. Być osobą publiczną - znaczy być diakonem, sługą - to dzięki podstawowej teologii Ruchu - Chrystusa Sługi. Oaza leczy z egoizmu i pokusy ulegania przekupstwu. A wiem od znajomych oazowiczów pracujących w samorządach, że codziennie przychodzą ludzie z propozycjami korupcyjnymi, więc pokusy są ogromne - dodaje. - To są codzienne zmagania - przyznaje Artur Morawski z TVN24. - Mam jednak nadzieję, że inni widzą po mojej pracy, z jakich źródeł czerpię.

Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Wiesław TOMKIEWICZ - Metz, Amneville, Bronvaux, Clouange, Rombas, Ste Marie aux Chênes -	710 euro
Ks. Ryszard WĄTOREK - NANCY -	450 euro
w tym: Mr et Mme Richard et Elisabeth SOBERKA - LAXOU -	100 euro
Ks. Waldemar KRASNY CM - AUDUN LE TICHE -	230 euro
w tym: Mlle Christiane SZYMCAK - VILLERUPT -	25 euro
Mr et Mme Mario et Bogumiła OSTROWSKI - LINAY -	20 euro
Ks. Ryszard FYDA SChr - od Parafian z DIJON -	210 euro
Mr et Mme Konrad STOLZ - LEVALLOIS PERRET -	25 euro
Ks. Edouard KAWALEC - COUERON -	375 euro
w tym: Ks. Kawalec -	100 euro
Parafia -	100 euro
Association Paroissiale -	100 euro
NN -	25 euro
Jean WOJCIECHOWSKI -	20 euro
Barbara QUERE -	30 euro
Ks. Leszek WOJCIECHOWSKI - AUBY -	565 euro
w tym: Parafianie -	235 euro
M.M. Turek -	5 euro
Mme Paulette DENIS - LEFOREST -	40 euro
H. Skrzypczak - ASTURIES -	5 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

*** Tłumaczenia zwykle i przysięgle.
Pomoc w formalnościach administracyjnych.
T. 06 20 66 29 45**

Lourdes Miasto Pokoju

Mam do zaproponowania Państwu film *Lourdes Miasto Pokoju*, który zrealizowałam podczas 50. Jubileuszowej Pielgrzymki Wojskowej do Lourdes.

Zbiegła się ona ze 150 rocznicą Objawień w Lourdes. Uczestniczyło w niej 30 tys. żołnierzy z 40 krajów świata. Wśród nich byli również żołnierze z Polski.

Prawie dwie godziny przeżyć związanych z pielgrzymowaniem do Lourdes ubogaconych przeżyciami jubileuszowymi. W pierwszej części - *Pielgrzymowanie jest Drogą* na krótko zatrzymujemy się także w Taize, Carcassonne i w Wersalu. Film jest tak pomyślany, że chętnie oglądają go nie tylko te osoby, które kiedyś tam pielgrzymowały. Jest on atrakcją dla widzów w każdym wieku. Jestem producentem filmu i z całą odpowiedzialnością go Państwu polecam.

Film zamówić można pod numerem telefonu (00 48) 660432711, lub pisząc na adres email: emakulec@go2.pl

Ewa Makulec



**LOURDES
MIASTO POKOJU**

ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

http://www.zaginieni.pl; e-mail: itaka@zaginieni.pl;
tel. (00 48) 22 654 70 70.

Pomóż Zaginionym wrócić do domu

Andrzej Szajner. W dniu 23 lipca br. w Paryżu zaginął Andrzej Szajner. Ma 34 lata, 179 cm wzrostu i zielone oczy. Zaginiony posiada znaki szczególne w postaci tatuaży na lewym ramieniu, nadgarstku i brzuchu oraz bliznę na lewej dłoni.

Ktokolwiek widział Andrzeja Szajnera lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka.zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. Zdjęcia Andrzeja Szajnera oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl



ROMAN GAJEK - 44 lata, wzrost: 170 cm; oczy: niebieskie. Ostatnie miejsce pobytu: Paryż. Pan Roman zaginął w sierpniu 2007 roku.

ALEKSANDER CAPUTA - 36 lat; wzrost: 184 cm; oczy: niebieskie; znak szczególny: pieprzyk nad wargą z lewej strony. Ostatnie miejsce pobytu: Paryż. Pan Aleksander zaginął 2 czerwca 2009 roku.



Osoby te są poszukiwane na prośbę ich rodzin przez ITAKĘ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych. Ktokolwiek widział zaginionych lub ma jakiegokolwiek informacje o ich losie proszony jest o kontakt z ITAKĄ pod całodobowym numerem 0048 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. Zdjęcia innych zaginionych znajdują się na stronie: www.zaginieni.pl

Jeśli wiesz coś o ich losie, skontaktuj się z nami:

ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych - Zespół Poszukiwań Zagranicznych - skr. poczt. 127, 00-958 Warszawa 66; e-mail: itaka@zaginieni.pl; tel. (00 48) 22 654 70 70; lub z Redakcją GK: (00 33) [0]1 55 35 32 31.



**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(broszura + DVD - za darmo przez 14 dni).
Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,
KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 2009

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M° Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- **przeróbki, - poprawki.**

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2330)29: 23-30.08. 2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X


RESTAURANT POLONAIS

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 22h00,
le dimanche de 12h00 à 16h00,
le soir de 19h30 à 22h30,
fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

ROK 2009/2010

ECOLE EFRA

NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{ème}.

Małe grupy.

Nowe grupy: 1.10.2009.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (56,60)
☐ Pół roku (30,30)
☐ Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 12.8.2009.

BIURO RACHUNKOWE



- księgowanie,
- rozliczenia podatkowe,
- deklaracje

tel. 06 10 03 35 46
e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Société REFERENCE
vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
contact@reference-fim.com

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -
TEL. 06 64 27 98 95

 **École Privée NAZARETH**
Szkoła Języka Francuskiego
20 lat doświadczenia w Paryżu!!!
Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15
COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.
Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.
www.nazarethfamille.fr

* **Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.**
T. 06.66.04.16.67

* **Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.**
T. 06.18.05.04.95

 **ADWOKAT**
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu
MARTA CICHOSZ
doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkate@club-internet.fr

 **Copernic**
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT
6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M° Nation)
Tél. 01 40 09 03 43
**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.**

PACZKI DO POLSKI:
- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:
- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:
- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

7, rue Duphot, 75001 Paris
tel. 01 40 15 09 09
www.karolina.fr

*Najlepsze
Towarzystwo w Podróży!*

karolina

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS

**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.**
Tel. 06 18 51 86 77

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI
Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)
tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI
* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!
* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



24 SIERPNIĄ - 6 WRZEŚNIA

PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Przygrywka - serial 9⁰⁰ Ala i As 9³⁰ W labiryncie(2) - serial 10²⁵ My Wy Oni 10⁵⁵ Mysz - film 11⁴⁰ Ciało to nie ma - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - serial 12⁵⁵ Program rozrywkowy 13¹⁰ Na wyłączność - Kasia Kowalska 13³⁰ Jak cudne są wspomnienia - dokument 14³⁰ Akwen Eldorado - serial 15²⁵ Bocznica - dokument 16¹⁵ Nawigator - magazyn żeglarski 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁵ Dzika Polska - serial 18¹⁵ W labiryncie(2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - serial 21⁰⁵ Dwa dziesięcia lat minęło - dokument 21⁵⁰ Wyspy szczęśliwe - film 22³⁵ Nasz reportaż 23¹⁰ Bocznica - dokument 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie(2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 25 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Przygrywka - serial 9⁰⁵ Domisie 9³⁵ W labiryncie(2) - serial 10³⁰ Młodzi twórcy mistrzom - dokument 10⁵⁰ Ziemia obiecana 11⁴⁵ Reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - serial 12⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 13¹⁰ Dwadzieścia lat minęło - dokument 13⁵⁵ Wyspy szczęśliwe - film 14⁴⁵ 43 Bałtycki Festiwal Piosenki 15⁴⁰ Nasz reportaż 16¹⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn 16³⁰ Światowiec - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Tańcząca z Gruzją - dokument 18¹⁵ W labiryncie(2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - serial 21⁰⁵ Wideozłota dorosłego człowieka 21³⁰ Okazja - serial 22⁰⁰ Mąż pod łóżkiem - film 22²⁵ Kocham Cię Polsko 23⁴⁰ Salon kresowy - reportaż 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie(2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 26 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Przygrywka - serial 9⁰⁵ Jedynaczka 9³⁰ W labiryncie(2) - serial 10²⁵ Zaczęło gwiazd 10⁵⁰ Made in Poland - teleturniej 11²⁰ Gościem u siebie - reportaż 11⁴⁵ Moliki książkowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - serial 12⁵⁵ Wideozłota dorosłego człowieka 13¹⁵ Reportaż 13³⁵ Okazja 14⁰⁵ Mąż pod łóżkiem - film 14³⁵ Szansa na Sukces 15²⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej - Ostróg 15⁴⁵ Folkogranie 16²⁵ Reportaż 16³⁵ Gościem u siebie - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Jedynaczka 17⁴⁵ Zaczęło gwiazd 18¹⁰ W labiryncie(2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - serial 21¹⁰ Tydzień Polski - magazyn

21⁵⁰ Strachy - serial 23¹⁰ I zdrada - dokument 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie(2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Przygrywka - serial 9⁰⁵ Budzik 9³⁰ W labiryncie(2) - serial 10²⁵ Raj - magazyn 10⁵⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 11²⁰ Elementarz - magazyn 11³⁵ Zaproszenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - serial 12⁵⁵ Tydzień Polski - magazyn 13³⁵ Strachy - serial 14⁵⁵ I zdrada - dokument 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 16⁰⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Moliki książkowe - magazyn 18⁰⁰ Polska z bocznej drogi 18¹⁵ W labiryncie(2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - serial 21⁰⁵ Koncert Galowy 27 Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 22⁰⁵ Wóz do Wiednia - film 23²⁵ Rycerz Maltański XXI wieku - dokument 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie(2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Przygrywka - serial 9⁰⁵ Kuchcikowo 9²⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9³⁰ W labiryncie(2) - serial 10²⁵ Dwa światy - serial 10⁵⁰ Ostoją 11¹⁵ 1939 wojenny falstart - reportaż 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - serial 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ 27 Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 14¹⁰ Słowa i twarze - dokument 14⁵⁰ Reportaż 15¹⁵ W naszej Dobrej zawsze dobrze - reportaż 15³⁵ Okna sztuki - magazyn 15⁵⁰ Wakacyjna filharmonia dowcipu Waldemara Malickiego 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ 1939 wojenny falstart - reportaż 17⁵⁵ Hity satelity 18¹⁰ W labiryncie(2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - serial 21⁰⁰ Program kabaretowy 21⁵⁵ Śmierć pięknych saren - film 23³⁰ Program rozrywkowy 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie(2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 29 SIERPNIĄ

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej - serial 7²⁰ 1939 wojenny falstart - reportaż 7⁴⁵ Reportaż 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Sposób na zdrowie - magazyn 8⁵⁰ Podróżnik 9¹⁰ Z herbem w nazwisku - Zamoyski herbu Jelita - magazyn 9⁴⁰ Plecak pełen przygód - serial 10¹⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 10⁴⁰ W labiryncie - serial 11¹⁰ Sto tysięcy bocianów - serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁵ Makłowicz w podróży - magazyn 12³⁵ Wideozłota dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Program kabaretowy 13⁵⁰ Dzika Polska - serial 14²⁰ Made in Poland - teleturniej 14⁴⁵ Wielkie oczy - film 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Film dokumentalny 18²⁰ Jak cudne są wspomnienia - dokument 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ziemia obiecana - serial 21¹⁰ Operacja Himmler - dramat 22³⁵ Program rozrywkowy 23²⁵ Spóźniona podróż - film 23⁵⁰ Tańcząca z Gruzją - dokument 0¹⁵ Program satyryczny 0²⁵ Jak cudne są wspomnienia - dokument 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

NIEDZIELA 30 SIERPNIA

6⁰⁰ Cień - film 6⁵⁰ Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma - dokument 7⁴⁰ Śniadanie na podwieczorek 8³⁵ Jak cudne są wspomnienia - dokument 9²⁵ Ziarno 9⁵⁰ Milusiaki(2) - serial 10²⁰ W labiryncie - serial 10⁴⁵ Pamiętają o mnie 11⁰⁰ Msza św. - kościół św. Brygidy w Gdańsku 13¹⁰ Magazyn kulturalny 13²⁰ Spętany anioł - dokument 14¹⁵ Droga - serial 15¹⁵ Salon kresowy - dokument 15³⁰ Smaki polskie - magazyn 15⁴⁵ Na wyłączność 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętają o mnie 17²⁵ Mini Szansa 18¹⁵ Jak cudne są wspomnienia - dokument 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial 21⁰⁰ Wakacyjna filharmonia dowcipu Waldemara Malickiego 21⁵⁵ Czas dla kibica 23⁵⁵ Jak cudne są wspomnienia - dokument 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Jedyńkowe Przedszkole 9²⁵ Film dokumentalny 10²⁰ Wielkie oczy - film 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Na wyłączność 13¹⁰ Jak cudne są wspomnienia - dokument 14¹⁰ Gdańsk z powrotem do Rzeszy - serial 15¹⁰ Forum 15⁵⁵ My Wy Oni - magazyn 16²⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 16⁴⁰ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńkowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18¹⁰ Portrety Twórców 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20²⁰ Wielki test z historii 1939 21⁵⁵ Klan - telenowela 22²⁰ Barwy szczęścia - serial 22⁴⁵ Reportaż 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Aleja gwiazd na L4 - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 1 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Moliki książkowe - magazyn 9⁴⁰ Akademia Domu i Wnętrza 9⁴⁰ Magazyn Medyczny 9⁵⁵ Światowiec - magazyn 10¹⁵ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 10⁴⁰ Ziemia obiecana - serial 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 12³⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 13⁰⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁵ Program rozrywkowy 14¹⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 14⁴⁵ Główne Uroczystości 70 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej 17⁰⁵ Teleexpress 17²⁰ Domisie 17⁵⁰ Moliki książkowe - magazyn 18⁰⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 18²⁰ Piękniejsza Polska 18³⁵ Magazyn przechodnia 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Miejsca Przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarsza - magazyn 22⁰⁵ Saga rodów - magazyn 22⁴⁰ Reportaż 23⁰⁵ vacat 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Makłowicz w podróży - magazyn 0³⁵ Magazyn Medyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 2 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Jedyńczka 9²⁵ Laboratorium 9⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁵⁰ Schudnij - program poradnikowy 10⁰⁵ Piękniejsza Polska 10²⁰ Magazyn przechodnia 10³⁰ Afisz - magazyn 10³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10³⁰ Reportaż 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Miejsca Przekłete - dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ vacat 14²⁰ Program rozrywkowy 15¹⁰ Magazyn 15⁴⁰ Saga rodów - magazyn 16⁰⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarsza - magazyn 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńczka 17⁴⁵ vacat 18⁰⁵ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Dzika Polska - serial 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21²⁵ Strachy - serial 22⁴⁰ Film dokumentalny 23³⁵ Reportaż 24⁰⁰ Serwis

0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Akademia Domu i Wnętrza 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 3 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Raj - magazyn 9⁵⁵ Made in Poland - teleturniej 10²⁰ Strefa Kultury 10⁵⁰ Łączy nas Polska - felieton 11⁰⁵ Tańcząca z Gruzją - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tydzień Polski - magazyn 13²⁰ Strachy - serial 14⁴⁰ Film dokumentalny 15³⁵ Magazyn sportowy 16⁰⁵ Raj - magazyn 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Strefa Kultury 18¹⁰ Łączy nas Polska - felieton 18²⁵ Tańcząca z Gruzją - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22¹⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 23⁰⁰ Mój tatuś był ulanem - dokument 23²⁵ vacat 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Tańcząca z Gruzją - dokument 0³⁵ Sposób na zdrowie - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 4 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Ala i As 9¹⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10²⁰ Pierwszy zwycięski - reportaż 10⁴⁰ Mini Szansa 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13¹⁵ Hity satelity 13³⁵ Mój tatuś był ulanem - dokument 14⁰⁵ Wakacyjna filharmonia dowcipu Waldemara Malickiego 15³⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 16¹⁵ Program ekumeniczny 16³⁵ Pomorskie krajoznawstwo 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17³⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁴⁵ Afisz - magazyn 17⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 17⁴⁵ Reportaż 18¹⁵ Pierwszy zwycięski - reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Jutro idziemy do kina - film 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0³⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 5 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Aleja gwiazd na L4 - magazyn 8⁴⁵ Na weekend 9⁰⁵ Reportaż 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 10⁰⁰ Program rozrywkowy 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętają o mnie 11³⁵ Dzika Polska - serial 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje - dok. 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14¹⁵ Pegaz 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętają o mnie 17³⁰ Śmiech i młot - dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ziemia obiecana - serial 21⁰⁵ Skarb - komedia 22⁵⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Magazyn 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 6 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Ziarno 10⁰⁰ Milusiaki - serial 10¹⁵ Złotopolscy - telenowela 10⁴⁵ Pamiętają o mnie 11⁰⁰ Święto Dziękczynienia za plony - Jasna Góra 2009 13³⁰ Anioł Pański 13⁴⁵ Słownik polsko - polski 14¹⁵ Droga - serial 15¹⁰ Światowiec - magazyn 15³⁰ Cezary - reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętają o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial 21⁰⁰ Kocham Cię Polsko 22²⁰ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

AU FORUM DU BATIMENT

RÉSERVÉ
AUX PROFESSIONNELS

SANITAIRE

TYLKO DLA FIRM
I PRZEDSIĘBIORSTW

ELECTRICITE - SERRURE

ARMATURA SANITARNA - MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
BUDOWLANE - ZAMKI

30 MAGASINS, 1 SEUL COMPTE
SIEĆ 30 SKLEPÓW, 1 KONTO

NOUS PARLONS POLONAIS

KONTAKT : ANNA 01 40 12 85 85

3, bld Jean Jaurès - 93400 Saint Ouen

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

PEŁNA SATYSFACJA
100%
LUB ZWROT KASY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa Klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM